KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 3 CZERWCA 1933 R. | Nr. 152.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Pomniejszanie ważności paktu czterech

Pakt ten nigdy nie będzie podpisany.

LONDYN, 2.6. „Daily Herald" pod nagłówkiem „Pakt 4 mocarstw" jest obecnie bluffem, który może być parafowany, ale nie zostanie podpisany, pisze, co następuje: komedja z paktem 4 mocarstw trwa nadal. Jego parafowanie zostało znowu odroczone. Oficjalne koła oczekują parafowania w dniu dzisiejszym, zresztą oczekiwały one tego od 14 dni, ale obecnie, nawet gdyby doszło ono do skutku, będzie niczem innem, jak tylko wielkim bluffem i usilowaniem wprowadzenia w błąd opinji publicznej w całej Europie, gdyż obecnie jest bezwzględnie pewnem, że pakt ten nigdy nie zostanie podpisany.

Jest również rzeczą pewną, że nigdy nie będzie ratyfikowany przez wszystkie 4 mocarstwa. Parafowanie niczego nie oznacza, nie zobowiązuje ono nikogo do niczego, z wyjątkiem tych czterech gentlemenów, których inicjały będą pod tym dokumentem postawione. Faktycznie — twierdzi dalej „Daily Herald" — pakt 4 mocarstw nie istnieje. Będzie on tylko nic nie znaczącą ceremonją, która ma uratować oblicze Mac Donalda i Mussoliniego.

SPRZECIW MUSSOLINIEGO.

LONDYN, 2.6. W związku z trudnościami, które powstały w ostatniej chwili, powodując odroczenie parafowania paktu 4, korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraphu" donosi, że różnica zdań tyczy się ważnych spraw politycznych. Podobno Mussolini miał wyrazić sprzeciw przeciwko brzmieniu artykułu kontrprojektu francuskiego, tyczącego się sprawy rewizji granic i wysunął nowe propozycje. Szef rządu włoskiego uważa, że zmiany w pakcie, proponowane przez Francję, aby uzyskać zgodę na pakt Małej Ententy, uniemożliwiają całkowicie rewizję granic. Pozatem rząd niemiecki miał się wypowiedzieć przeciwko włączeniu do tekstu paktu wzmianki o art. 16 paktu Ligi Narodów, jak to jest przewidziane w redakcji francuskiej.

Artykuł o rozbrojeniu napotyka na tak poważne przeszkody, że powstał projekt całkowitego skreślenia postanowień o rozbrojeniu w pakcie 4 i pozostawienia tej kwestji konferencji rozbrojeniowej. Wobec niemożności uzgdnienia szeregu punktów prawnicy, którzy opracowują definitywny tekst paktu, zwrócili się do swych rządów z prośbą o instrukcje.

HERRIOT O PAKCIE CZTERECH.

PARYŻ, 2.6. Herriot przedstawia w „Ere Nouvelle" swoje zapatrywania na zagadnienie paktu czterech. Przytoczywszy opinję Małej Ententy w sprawie paktu, autor artykułu podkreśla, że rząd francuski wykonał wszystko, co do niego należy. Wobec deklaracji Małej Ententy z dnia 31 maja rb. Francja w sprawie zagadnień rewizji traktatów nie ma już nic więcej do powiedzenia. Jedynie Polska podtrzymuje swoje negatywne stanowisko, co należy wziąć pod uwagę.

Dalej Herriot analizuje projekt paktu, unikając raczej wypowiedzenia swego poglądu. Stara się jednak między wierszami dać do poznania, iż do paktu czterech nie przywiązuje szczególniejszego znaczenia. Z artykułu wynika, że Herriot zaleca podpisanie paktu jako konieczność dla odprężenia stosunków z Włochami i nieoziębianie przyjaźni z Londynem.

Aresztowanie w Brzozowie

LWÓW, 2.6. (Tel. wł.) Do Brzozowa przybył prokurator w otoczeniu policji i aresztował niejakiego Stankiewicza.

Waldemaras

PRZYBĘDZIE DO POLSKI.

KOWNO, 2.6. — W tych dniach wybrany został rektorem uniwersytetu im. Witolda Wielkiego w Kownie prof. Marjan Romer. Prof. Romer znany jest w szerokich kołach litewskich jako zwolennik kierunku ugodowego z Polską i jako niestrudzony działacz na polu zbliżenia polsko-litewskiego.

Jak donoszą z Wilna, były premjer litewski prof. Waldemaras oraz prof. uniwersytetu kowieńskiego, znany w Polsce, Józef Albin Herbaczewski zwrócili się do władz litewskich z prośbą o udzielenie im zezwolenia na odwiedzenie braci, zamieszkałych na terenie Polski, w Wileńszczyźnie.

Hitlerowcy w Austrji

pod zarzutem zdrady stanu.

WIEDEŃ, 2.6. Na zgromadzeniu chrześcijańsko - społecznych w Wiedniu min. spraw wojsk. Vaugoin oświadczył, że hitlerowcy austrjaccy popełniają zdradę stanu. Rząd jest zdecydowany położyć kres agitacji narodowo - socjalistycznej i w tym celu wystąpi wkrótce z szeregiem nowych zarządzeń. Prasa chrześcijańsko-społ. sądzi, że planowane jest rozwiązanie bojówek i oddziałów szturmowych hitlerowskich.

Z powodu uzasadnionego podejrzenia zdrady stanu przeprowadzone zostały rewizje w lokalach partji nar.-soc. i w mieszkaniach jej przywódców. Skonfiskowano liczne akta, druki i korespondencję, które są obecnie przeglądane. Kilku przywódców nar.-soc. uciekło z Insbrucku i Linzu do Bawarji.

W miejscowości Breitenfurth, w Dolnej Austrji, znaleziono w domu brunatnym 10 karabinów, naboje dum-dum, karabin maszynowy, amunicję, granaty ręczne, bagnety i inne przybory wojskowe. W miejscowości Steyer (Styrja) aresztowano 12 przywódców nar.-soc.

W Insbruku znów odbyły się demonstracje nar.-soc. Przy rozpraszaniu demonstrantów przez żołnierzy 2 osoby zostały zranione bagnetami. Nar.-soc. ukradli Heimwehrze 2 karabiny maszynowe i uprowadzili automobil. Rząd krajowy w Insbruku wydał surowe zarządzenie, zapowiadając ostre kary oraz natychmiastowe wydalenie cudzoziemców z Tyrolu. Rozporządzenie rządu krajowego nakazuje zamykanie bram domów już o godz. 20 oraz zamykanie kawiarni i restauracyj o godz. 23.

„Weltblatt" dowiaduje się, że służba bezpieczeństwa w Austrji ma być scentralizowana i znacznie wzmocniona. W poszczególnych krajach austrjackich ma ją być w razie potrzeby ustanowieni specjalni komisarze rządowi.

Hitlerowie w Polsce

ZMIENIAJĄ NAZWISKO.

KRAKÓW, 2.6. Od kilku dni do różnych urzędów małopolskich napływają podania o zmianę nazwiska Hitler na inne, przyczem motywy próśb tych są identyczne. Wszystkie podania wyłuszczają, iż nazwisko rodowe Hitler jest dla tych osób ubliżające i naraża je na szereg przykrości.

Jak się dowiadujemy, prośby petentów będą załatwione przychylnie. Okazuje się, że nazwisko Hitler w Małopolsce jest często spotykane w rodzinach żydowskich. Również i w Warszawie jest kilka osób żydów noszących nazwisko dzisiejszego kanclerza Niemiec.

Rosenberg

ZNOWU NA WIDOWNI.

BUDAPESZT, 2.6. — Przybyło tu przed paru dniami 4 przedstawicieli Alfreda Rosenberga, aby zbadać możliwości uniknięcia wojny celnej pomiędzy Węgrami a Niemcami, która zdaje się być nieuniknioną. Misja ich zakończyła się całkowitem niepowodzeniem, wykazując pozatem rozbieżność polityki Rosenberga z polityką ministra spraw zagranicznych Rzeszy, von Neuratha.

Wysłannicy Hitlera doznali bardzo chłodnego przyjęcia w kołach węgierskich.

Niemcy wydają

BONY SKARBOWE.

BERLIN, 2.6. Gabinet Rzeszy uchwalił w środę projekt ustawy, upoważniający ministra finansów do wydania bonów skarbowych na łączną sumę 1 miljarda marek niemieckich, przeznaczonych na walkę z bezrobociem. Fundusze te użyte być mają na ożywienie przemysłu budowlanego.

Start mjr. Karpińskiego do Australji

nastąpi we środę.

WARSZAWA, 2.6. — Samolot „R. XXIII", na którym major Karpiński poleci do Londynu a stamtąd do Australji i zpowrotem do Warszawy znajduje się obecnie w zakładach centralnego instytutu badań lotnictwa na Mokotowie, gdzie poddawany jest najrozmaitszym próbom. Chodzi o stwierdzenie przydatności tego samolotu do lotu długodystansowego. W tych warunkach start mjr. Karpińskiego do Londynu a stąd do Australji nie nastąpi wcześniej jak we środę przyszłego tygodnia.

Zaprojektowana została trasa powrotnej drogi naszego lotnika z Australji. Wobec tego, że droga powrotna odbywać się będzie małemi etapami i nosić będzie charakter raczej propagandowy, projektuje się skierowanie samolotu polskiego z Brisbane w Australji do Singapore, stamtąd zaś przez Szanghaj, Chiny do Mandżurji, dalej przez Syberję, Rosję sowiecką do Polski. Nie jest też wykluczone, że trasa lotu powrotnego będzie przedłużona do Japonji.

Cały lot będzie dokonany wyłącznie z funduszów prywatnych dzielnego lotnika. Władze wojskowe dają mu jedynie samolot i silnik. Pozwolenie na lot mjr. Karpiński już otrzymał.

Trasa 19.000 km.

WIELKI LOT PP. MOLLYSON.

LONDYN, 2.6. — Znana para lotnicza angielska Mollyson i jego żona Amy Johnson zamierza rozpocząć w przyszły poniedziałek wielki lot z lotniska londyńskiego w Croydon przez Atlantyk do Ameryki.

Najpierw mają lecieć na samolocie de Havilland, nazwanym „Żeglarz" bez lądowania do Nowego Jorku, następnie po jednodniowym wypoczynku chcą odlecieć z Nowego Jorku bez lądowania znowu przez Atlantyk do Bagdadu i stąd przez Konstantynopol i Monachjum z powrotem do Londynu.

Ogólna długość tej trasy wynosi 19 tysięcy klm. Mollyson i jego żona chcą oprócz dwukrotnego przelecenia oceanu we dwoje zdobyć równocześnie rekord odległości. U steru będą się wzajemnie zmieniać.

W kołach lotniczych oceniają wyniki tego wielkiego lotu niezbyt przychylnie.

Trzy wielkie procesy szpiegowskie

Kara śmierci — Rudnicki vel Rowiński. — Majchrzak i Grzybowski

WARSZAWA, 2.6. Serja procesów szpiegowskich, rozpatrywana w dniu dzisiejszym przez sądy warszawskie, obejmuje trzy najgłośniejsze afery.

Sąd doraźny wydał dziś wyrok w rozpoczętej wczoraj sprawie szpiegów, Ignacego Bronisa z Berlina, i kapitana rezerwy Stanisława Sterczyńskiego, mieszkańca Warszawy, którzy uprawiali działalność szpiegowską na rzecz jednego z państw ościennych.

Wczoraj sąd przesłuchał licznych świadków, dziś zaś od rana trwały przemówienia prok. Kożuchowskiego i dwu adwokatów, — wyznaczonych z urzędu do obrony.

Obaj szpiedzy zostali skazani na śmierć.

PROCES RUDNICKIEGO — ROWIŃSKIEGO.

Sprawa kapitana rezerwy Jana Tadeusza Rudnickiego vel Rowińskiego przedstawia się niezwykle interesująco. Rowiński po wystąpieniu z wojska, będąc w ciężkich warunkach materjalnych poszedł na służbę szpiegowską. Dla pozoru był dyrektorem kina „Staromiejskiego" przy ul. Długiej. Używał nazwiska Rudnicki, ukrywając właściwe Rowiński, — gdyż miał sprawę o bigamję. Nazwisko oskarżonego łączy się z wykrytemi i zlikwidowanemi głośnemi aferami szpiegowskiemi. On to przyczynił się do zdemaskowania szpiega por. Humnickiego, — który na mocy wyroku sądu doraźnego w Brześciu został rozstrzelany.

SENSACYJNE SAMOOSKARŻENIE.

Rudnicki wreszcie w dobie wykrycia afery skazanego na rozstrzelanie mjr. Demkowskiego, zgłosił się z samooskarżeniem do komisarjatu policji przy ul. Poznańskiej, sąsiadującego z gmachem poselstwa sowieckiego.

— Proszę mnie aresztować jestem szpiegiem sowieckim.

Dyżurny przodownik, czując zalatujący od dziwnego interesanta zapach alkoholu, wzruszył ramionami i oświadczył krótko:

— Proszę stąd wyjść.

Ale Rudnicki nie ustępował. Wyjął legitymację oficera rezerwy, podał przodownikowi, który, trwając w dalszem traktowaniu jegomościa jako manjaka, polecił usunąć Rudnickiego z lokalu komisarjatu przez dwu posterunkowych.

Usunięty siłą Rudnicki wrócił po 10 minutach i kładąc przed przodownikiem plik różnych papierów, rzekł:

— To są tajne dokumenty, które wykradłem, macie już dowody, że jestem szpiegiem, proszę więc aresztować mnie niezwłocznie.

WYROK: 13 LAT WIĘZIENIA.

Sprawa była zbyt poważna, aby można ją było nadal lekceważyć. Rudnicki powędrował do aresztu, a złożone przezeń dokumenty potwierdziły fakt uprawiania szpiegostwa.

W ciągu długotrwałego śledztwa zdobyto szereg cennych informacyj.

Rudnicki stanął wreszcie przed Sądem okręgowym. Choć samooskarżenie się napozór wyglądało dość paradoksalnie, jednak istniała teza, że szpieg mógł być lada dzień wykryty przez służbę wywiadowczą, i ubiegł ten fakt przez samooskarżenie się, które sąd potraktował jako drobną okoliczność łagodzącą. Rudnickiego skazano więc na 13 lat więzienia.

NOWE SAMOOSKARŻENIE.

Podczas pobytu w więzieniu ten dziwny człowiek przyznał się do nowej zbrodni. Oto złożył wyczerpujące zeznanie, że zastrzelił sąsiada dra Łoś-Bieleckiego. Początkowe dochodzenia tuż po śmierci lekarza zostały ukończone wynikiem negatywnym, gdyż przyjęto koncepcję śmierci samobójczej. Rudnicki, jako motyw zbrodni podał dość prawdopodobne momenty zabójstwa lekarza, z obawy przed wydaniem jego afery szpiegowskiej. Dr. Łoś-Bielecki miał podobno w ręku dowody uprawiania przez Rudnickiego akcji szpiegowskiej.

W DRUGIEJ INSTANCJI.

Dziś afera Rudnickiego miała być rozpatrzona przez sąd apelacyjny.

Adwokaci jednak postawili wniosek o powołanie na rozprawę biegłych psychjatrów, twierdząc, że Rudnicki cierpi na psychonewrozę lęku, która przejawia się w ustawicznym strachu przed rzekomymi wysłannikami G. P. U., których panicznie się obawia. Boi się, że zostanie zastrzelony. We wniosku adwokatów znalazły się właśnie te argumenty, jako wyjaśnienie kroku Rudnickiego, który sam się oskarżył przed policją o szpiegostwo.

BADANIA PSYCHJATRÓW.

Psychika oskarżonego będzie więc przedmiotem badań lekarzy fachowców. Badania te mogą dostarczyć bardzo ciekawego materjału, gdyż poza możliwem ustaleniem chorobliwego lęku, nie da się zaprzeczyć jednak i dużej odwagi osobistej, przejawiającej się właśnie w samooskarżeniu się o czyny, których nikt Rudnickiemu nie zarzucał, głównie w wypadku z zabiciem dr. Łoś-Bieleckiego.

Sprawa Rudnickiego została więc przez Sąd apelacyjny odroczona.

SPRAWA MAJCHRZAKA I GRZYBOWSKIEJ.

Następną zkolei na wokandzie sprawą w apelacji jest proces szpiegowski niebezpiecznego komunisty z Poznania, Stefana Majchrzaka. Był on już skazany za utworzenie jaczejki komunistycznej w oddziałach garnizonu warszawskiego na 5 lat więzienia. Sąd okręgowy za zdobywanie materjałów dla wywiadu obcego skazał go na 7 lat więzienia.

Jednocześnie z Majchrzakiem na ławie oskarżonych zasiadła żona rotmistrza szwoleżerów, Walentyna Grzybowska, b. urzędniczka M. S. Wojsk. i kasjerka teatru „Ateneum". Przed wojną była ona działaczką Esdecji. W 1912 r. została przez Rosjan zesłana w drodze administracyjnej do guberni archangielskiej za kolportowanie bibuły niepodległościowej. Ma wyższe wykształcenie. Sąd okręgowy skazał Grzybowską za nieoględność, wyrażającą się w udzieleniu szeregu informacyj z zakresu wojskowości Majchrzakowi, którego znała. Te zaczerpnięte informacje Majchrzak zużył dla celów szpiegowskich.

Sąd apelacyjny zatwierdził wyrok pierwszej instancji.

Wszystkim, którzy raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanemu Mężowi i Ojcu naszemu

ś. p. Janowi Misiórskiemu

a w szczególności Wielebnemu Ks. Proboszczowi T. Peche, Duchowieństwu, JWP. pułk. Rarogiewiczowi oraz Delegacji 23 P.A.L., Stowarzyszeniu Kupców Chrześcijańskich Zagłębia Dąbrowskiego, Radzie i Zarządowi Banku Ludowego, Kupiectwu m. Będzina, Zarządowi Polskiego Białego Krzyża, Towarzystwu Dobroczynności, Personelowi Firmy, Strzelcom, Sokołom, Harcerzom, W. P. Prezesowi P. Kucharskiemu, W.P. M. Kępińskiemu, W.P. Ringowi, zacnym Sąsiadom, Znajomym, Przyjaciołom i Życzliwym składają z głębi stroskanego serca „Bóg Zapłać"

Żona, Córki, Syn, Synowa, Zięć i Rodzina.

Mityngi lotnicze

w Warszawie i Poznaniu.

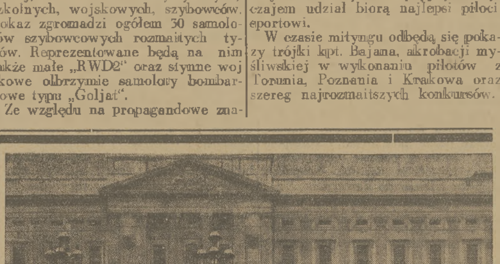
WARSZAWA, 2.6. — W niedzielę dnia 4 b.m. odbędą się mitingi lotnicze w Warszawie i w Poznaniu.

W Warszawie organizuje na lotnisku mokotowskiem koło młodzieży przy aeroklubie warszawskiem. Odbędą się pokazy artylerji przeciwlotniczej, samolotów turystycznych, szkolnych, wojskowych, szybowców. Pokaz zgromadzi ogółem 30 samolotów szybowcowych rozmaitych typów. Reprezentowane będą na nim także małe „RWD2" oraz słynne wojskowe olbrzymie samoloty bombardowe typu „Goljat".

Ze względu na propagandowe znaczenie imprezy ustalono przystępną cenę biletów, mianowicie 25 gr. Wycieczki szkolne otrzymają specjalnych przewodników. Początek pokazów o godz. 11 rano.

Drugi mityng odbędzie się w Poznaniu w ramach lotu Polski Zachodniej. Wlocie tym tradycyjnym zwyczajem udział biorą najlepsi piloci sportowi.

W czasie mityngu odbędą się pokazy trójki kpt. Bajana, akrobacji myśliwskiej w wykonaniu pilotów z Torunia, Poznania i Krakowa oraz szereg najrozmaitszych konkursów.



W zastępstwie swego ojca udaje się książę Walji we wspaniałej karocy z pałacu Buckingham do pałacu St. James, by być obecnym przy uroczystej zmianie warty w dniu urodzin króla Jerzego V. Karoca eskortowana jest przez przybocznąc gwardję królewską



NAJBOGATSZY CHIŃCZYK.
Sir Robert-Ho-Tung, 76-letni finansista w Hongkong, który przed 18 laty otrzymał szlachectwo od króla angielskiego, jest najbogatszym człowiekiem Chin. Onegdaj przybył on do Londynu, gdzie weźmie udział w międzynarodowej konferencji gospodarczej

Żydzi niemieccy

CHCĄ DO PALESTYNY.

LONDYN, 2.6. Ogłoszono tu odezwę do żydów całego świata.

Odezwa podkreśla, że dola żydów niemieckich poruszyła do głębi żydów całego świata. Akcja pomocy dla uchodźców niemieckich zatacza coraz nowsze kręgi. Atoli doraźna pomoc nie jest środkiem, prowadzącym do rozwiązania problemu żydów niemieckich. Drogę rozwiązania tego problemu wskazali sami uchodźcy, a zwłaszcza młodzież, która za wszelką cenę chce wyjechać do Palestyny.

Komitet, podpisujący odezwę, wzywa do stworzenia specjalnego funduszu palestyńskiego, któryby umożliwił żydom niemieckim, a zwłaszcza rzemieślnikom, uczonym, ludziom wolnych zawodów i kupcom, założenie nowych warsztatów pracy w Palestynie. Przedewszystkiem apeluje odezwa do władz uniwersytetu w Jerozolimie, oraz do kierownictwa stacji rolniczej i politechniki w Haifie, ażeby umożliwiły uczonym żydom, wypędzonym przez teror hitlerowski z Niemiec, naukową pracę w żydowskich zakładach naukowych w Palestynie.

Zbiórkę na fundusz palestyński dla niemieckich żydów ma przeprowadzić Jewish Agency ze współudziałem wszystkich organizacyj żydowskich.

Pod odezwą widnieją podpisy lorda Roberta Cecila, Dawida Lloyd George'a, Herberta Samuela, J. C. Smutsa, dra Cyrusa Adlera, Morrisa Rothenberga, Nahuma Sokołowa, Feliksa Warburga i prof. Chaima Weizmanna.

Olbrzym sowiecki

O SILE 500 KW.

RYGA, 2.6. — W Nowińsku pod Moskwą została uruchomiona w dniu wczorajszym nowowybudowana wielka radjostacja nadawcza o sile 500 kw. Radjostacja ta ma obsługiwać przedewszystkiem wszystkie ośrodki administracyjne na obszarze całego Z.S.S.R., oraz nadawać odczyty w różnych językach o gospodarczym stanie unji sowieckiej.

Nowowybudowana stacja nadawcza jest najpotężniejsza na świecie, gdyż największa radjostacja nadawcza w Stanach Zjednoczonych posiada 300 kw. a w Europie 200 kw.

Ile Morgan zapłacił

PODATKÓW DOCHODOWYCH.

WASZYNGTON, 2.6. Senacka komisja śledcza postanowiła ogłosić warunki umów między wspólnikami firmy Morgana, nie podając jednak nazwisk i wysokości udziałów poszczególnych wspólników. Doradca prawny komisji Pecora oznajmił, iż zamierza dowieść, że firma Morgana zarobiła na finansowaniu Utility Corporation 23 miljonów dolarów. Adwokat Morgana John Davis ujawnił fakt, że wspólnicy firmy Morgana zapłacili w okresie od 1917 do 1929 roku 51.538.000 dolarów podatku dochodowego.

POLSKA I PAKT CZTERECH.

Pakt czterech miał być podpisany dnia 1 czerwca, tymczasem w ostatniej chwili czynność tę odroczono. Podobno tekst, na który zgodziła się już Mała Ententa wywołał sprzeciwy w Niemczech. Stąd nowe rokowania w Niemczech. Stąd nowe rokowania i stylizowanie nowych formuł. Mimo to przypuszczać można, że pakt czterech będzie podpisany.

Zbyt wiele czynników zaangażowało się w doprowadzeniu go do skutku, by mogło być inaczej. Wszedł tu w grę osobisty autorytet premiera Włoch, który na kwestje prestiżowe jest bardzo wrażliwy.

Ze strony Polski oznajmiono, że stanowisko rządu polskiego w stosunku do paktu czterech, nawet w zmienionej i złagodzonej formie, nie uległo zmianie i że w dalszym ciągu jest negatywne.

Pakt czterech jest przez to niebezpieczny, że podnosi i wzmacnia znaczenie Niemiec, a nie uwzględnia równoległego znaczenia Polski. Dla Rzeszy Niemieckiej pakt czterech stanowi dalszy krok w odzyskaniu pierwszego miejsca w hierarchji mocarstw światowych. Jest to dla niej wielki postęp w stosunku do paktu Locarno. Dla Polski pakt czterech oznacza cofnięcie, nawet w stosunku do paktu Locarno.

Jest jeszcze inna przyczyna, dla której Polska zwalczać musi pakt czterech. Tą przyczyną są jego cele. Coprawda starano się je zamaskować usiłuje się wprowadzić do tekstu paktu najbardziej giętkie sformułowania, to jednak głównym celem porozumienia czterech mocarstw jest przecież sprawa art. 19 paktu Ligi Narodów, artykułu, mówiącego o rewizji traktatów. Artykuł ten jest wprost wymieniony w tekście porozumienia. Nie dzieje się to przypadkowo i nie bez powodu. Wszyscy sobie zdają dobrze sprawę, że na zasadzie art. 19 paktu nikt nigdy granic nie zmieni. Ale wyszczególnienie art. 19 w pakcie czterech daje możność uprawiania dalszej agitacji rewizyjnej, utrzymywania w Europie stanu wrzenia i napięcia, uniemożliwiającego wszelką stabilizację i pacyfikację.

Zasadniczy sprzeciw Polski wywołał w Paryżu pewne zaniepokojenie. Dał temu wyraz „Temps", pisząc, że Polska planuje zorganizowanie na wschodzie Europy wielkiego porozumienia politycznego, złożonego z Polski, Małej Ententy, państw bałtyckich i cieszącego się poparciem Rosji sowieckiej. „Temps" wyrażał ubolewanie, że pierwszem następstwem paktu miałby być blok, przeciwstawiający się porozumieniu czterech mocarstw. Rolą Francji byłoby — zdaniem „Temp'a" — stać się łącznikiem między temi dwoma blokami.

Trudno powiedzieć, o ile przypuszczenia „Tempsa" są słuszne, ale oświadczenie konferencji Małej Ententy wskazywałoby, że państwa te godzą się z powstaniem porozumienia czterech mocarstw. Polska znalazłaby się więc w swoim zasadniczym oporze w całkowitem odosobnieniu. Nie jest to rezultat pomyślny dla naszej dyplomacji. Zabiegi, mające na celu zorganizowanie w Europie zdecydowanego frontu antyrewizyjnego, poczynione były ze strony Polski zbyt późno, gdy następstwa polityki ugodowej i kompromisowej wobec Niemiec ujawniły się już zbyt silnie i zbyt wyraźnie.

Z faktem tym trzeba się liczyć, odosobnienie Polski nabiera tem większej wagi, kiedy ocenimy stanowisko Małej Ententy, która będąc bezpośrednio zagrożona następstwami paktu, pomimo swoich stanowczych oświadczeń zawartych w uchwale genewskiej z dn. 25 marca, obecnie uznaje „pakt czterech" za zdarzenie pożyteczne, a nawet dla Europy centralnej dobroczynne.

I jeszcze na jeden fakt należy zwrócić uwagę. Oto w pakcie czterech znalazły się zbrojące się nagwałt Niemcy hitlerowskie, które podobno tak niemile są widziane na zachodzie, zwłaszcza w Anglji, Niemcy z pod aryjskiego paragrafu, którym podobno tak wiele zaszkodziła agitacja żydowska....



UROCZYSTOŚĆ BUŁGARSKA.

W historycznej stolicy Bułgarji w Tyrnowo położono uroczyście płytę nieznanego żołnierza. W uroczystości tej wziął udział król Borys i królowa Joanna, córka króla włosk.

Wystawa wszechświatowa

w stulecie istnienia Chicago.

Myśl uczczenia stulecia miasta Chicago przez urządzenie w mieście tem wystawy wszechświatowej powstała w tych latach dobrej konjuktury, kiedy nikomu nie śniło się jeszcze, że Stany Zjednoczone liczyć będą 12 miljonów bezrobotnych.

Wobec kryzysu, z pierwotnego planu wystawy skreślona została jedna pozycja mianowicie nie zbudowano projektowanej „amerykańskiej wieży Eifla", która miała mierzyć 600 metrów wysokości i wobec której paryska wieża wyglądałaby jak karzełek. Wszystko inne projektowane zostało na czas wykończone, a całość przedstawia tak imponujący widok, iż przewyższa wszystko, cokolwiek było na innych wszechświatowych wystawach na kuli ziemskiej zrobione i pokazane.

Budowa wystawy, a zatem wystawienie i urządzenie 300 pawilonów, trwała cztery lata. Ostatniemi tygodniami praca trwała dniem i nocą, a od kilku miesięcy pociągi, okręty i auta ciężarowe bez przerwy zwoziły z całego świata eksponaty o miljardowych wartościach.

Teren zajęty przez wystawę leży nad brzegiem jeziora Michigan i zajmuje obszar 172 hektarów. Do tego należałoby doliczyć daleko w głąb jeziora sięgającą sztucznie usypaną lagunę, która niewątpliwie będzie ulubionem miejscem spacerów gości z całego świata.

Ogólny plan wystawy zaprojektowany został przez najsłynniejszego amerykańskiego architekta Corbetta. Niektóre budynki zbudowano również według projektu tegoż budowniczego i stanowią one rewelację w dziedzinie budownictwa. Zdaniem znawców, którzy budowle te oglądali, Corbett wyprzedził swoją epokę i odkrył architekturę przyszłości.

Najokazalszemi gmachami na wystawie chicagowskiej są gmach centralny zarządu wystawy oraz t. zw. hala wiedzy, w której obradować będą liczne kongresy naukowe, zapowiedziane w okresie trwania wystawy. Dużo miejsca zajęła rolnicza część wystawy, hodowli bydła oraz pawilon elektryczny z przybudówkami.

Przed innemi działami wystawy wykończona została część rozrywkowa wystawy czyli, jak Amerykanie ją nazwali, park igrzysk. Park jest już od kilku tygodni czynny i mieszkańcy Chicago, jak również wielu przyjezdnych z innych miast korzysta już z tego „wesołego miasteczka". Według wiadomości, nadchodzących z Chicago, w parku zgromadzono wszystkie rozrywki i zabawy, jakie kiedykolwiek fantazja ludzka wymyśliła od najpoważniejszych do najbanalniejszych.

Znamienne jest, że większość budynków wystawowych pozbawiona jest okien. Uczyniono to w tym celu, aby wielkie efekty świetlne mogły być pokazywane zarówno wieczorem, jak i w dzień.

Wystawa ma trwać do 31 października r. b. Amerykanie spodziewają się wielkiego napływu gości z Europy, pomimo ciężkiego okresu kryzysowego. Widocznie są jeszcze tysiące bogaczów których stać na kosztowną podróż za ocean i na niemniej kosztowny pobyt w Chicago w okresie wystawy wszechświatowej.

KTO DOPŁACA?

Nadszedł okres ciepłych, słonecznych dni, a wraz z nimi pytanie: co robić, dokąd wyjechać, by zaznać wrażeń, wypocząć, zaczerpnąć w płuca świeżego powietrza? Takie pytania mogą sobie zadawać oczywiście tylko ci, co mają pieniądze. A kto je ma? Są tacy. Jak pisze „Słowo Pomorskie"

„Ilustrowana Dekada Akademicka", twór sanacyjny, urządza wycieczkę zbiorową aż nad morze Czarne; całomiesięczny pobyt wraz z kosztami podróży wynosi tylko 150 złotych! Kto do tego przyjemnego „interesu" dopłaci? Można rozumieć, że koleje państwowe, chcąc ożywić ruch turystyczny, biorą bardzo niskie ceny za przejazdy wyjątkowe. Ale przecież oprócz przejazdu są też jakieś koszta..., utrzymania, mieszkania i t. d.

Jeszcze taniej urządza sobie wakacje „Straż Przednia", nowa organizacja sanacyjna wśród młodzieży szkół średnich, wprawdzie skromnie, bo w kraju, w Gdyni, ale zato:

„całomiesięczny pobyt takiego „przedniego strażaka" w Gdyni, z kosztami przejazdu w obie ostrony i wycieczek łącznie, ma kosztować 22 (dwadzieścia dwa) złote!!

Jazda koleją 3 klasą za normalną zniżką akademicką do Gdyni i z powrotem kosztuje 26 złotych. Za maksymalną zniżką t. zw. turystyczną — 10 zł. A tu podróż, wycieczki, mieszkanie i utrzymanie przez cały miesiąc — za jedne 22 złote!

Kto do tego dopłaca? To niewybredne wabienie młodzieży do sanacyjnych organizacyj musi przecież być finansowane przez kogoś. Kto jest tym dobrodziejem?

Wyjazd marsz. Raczkiewicza

DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI.

W dniu 6 bm. wyjeżdża z Warszawy prezes Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, marszałek Senatu dr. Władysław Raczkiewicz, który w towarzystwie red. Bohdana Lepeckiego udaje się do Brazylji i Argentyny.

Wyjazd marszałka Raczkiewicza do Południowej Ameryki pozostaje w związku z przygotowaniami do drugiego wielkiego zjazdu Polaków z zagranicy, który odbyć ma się w roku 1934 w Warszawie. Na zjeździe tym dotychczasowa Rada Organizacyjna przekształcona ma być na Światowy Związek Polaków.

Marsz. Raczkiewicz objedzie wszystkie ważniejsze ośrodki polskie w Brazylji i Argentynie, gdzie omówi szczegóły udziału organizacyj polskich w zjeździe w roku 1934, oraz sprawę utworzenia Światowego Związku Polaków.

Podróż marsz. Raczkiewicza i red. Lepeckiego potrwa około 3 miesięcy.

Z DNIA

SŁUSZNA UWAGA.

B. redaktor „Głosu Prawdy" a obecnie redaktor „Kurjera Porannego" p. W. Stpiczyński udzielił sjonistycznemu „Nowemu Dziennikowi" wywiadu o hitleryzmie, w którym m. in. powiedział:

Uważam, że regime, opierający się na ujarzmieniu człowieka, na podziale społeczeństwa na kastę uprzywilejowaną i ujarzmioną, regime oznaczający powrót do indyjskiego systemu kast, gdzie w dodatku kasta rządząca pozbawiona jest wszelkiej myśli swobodnej, gdyż myśli z nią tylko jeden człowiek, regime taki jest absolutnie niewspółmierny do czasów dzisiejszych. Wszystkie regime'y takie muszą natknąć się, bez względu na chwilowe sukcesy, na nieprzezwyciężone trudności. Próba ujarzmiania człowieka na dłuższą metę nie da się utrzymać. Jeśli od systemu silniejszych rządów przechodzi się odrazu do metod, polegających na brutalnem chwytaniu przeciwnika „za twarz", to jest to produktem tego, że na czele... nie stanęli ludzie wielcy, myśliciele i odpowiedzialni kierownicy, ale ludzie mali...

Słusznie! Szkoda jednak, że p. Stpiczyński, który po przewrocie majowym ogłosił artykuł p. t. „Za mordę", nie wypowiedział się, czy podział społeczeństwa na kastę uprzywilejowaną i ujarzmioną uważą za kompromitujący tylko Niemców. A gdzieindziej?

AZYL DLA BEZPAŃSTWOWCÓW.

„Hajnt" z 23. V. w depeszy ż. a. t. z Warszawy podaje sprawozdanie z pobytu w Polsce politycznego sekretarza światowej organizacji ortodoksyjnej „Agudes Izrael", A. Gudmana z Londynu. A. Gudman w towarzystwie posła Mincberg'a był na posłuchaniu u wiceministra spr. zagr. hr. Szembeka.

Ortodoksom chodzi o ułatwienie w Polsce pobytu żydom bezpaństwowym, wypędzonym z Niemiec:

— P. Gudman omówił z wiceministrem różne wnioski, któremi interesuje się Agudes Izrael, a wśród nich dotyczące ciężkiego położenia bezpaństwowych, zaopatrzonych w paszporty nansenowskie; pozatem możliwości kolonizacji na roli we Francji żydów polskich oraz projekt urządzenia w Polsce ośrodków wyszkolenia emigracyjnego dla młodzieży żydowskiej z Niemiec.

Wiceminister przyobiecał uwzględnić postulaty ortodoksów:

Przyobiecał przedstawić te sprawy odpowiednim departamentom, gdzie one przychylnie będą rozpatrzone.....

A więc prócz żydów polskich będziemy mieli jeszcze żydów bezpaństwowych.

UWAGI.

Nowy pomysł

w postaci spółdzielni pracy.

Po utworzeniu Funduszu pracy, który desygnuje, deklaruje i komentuje, lecz się nie zajmuje właściwem zadaniem, t. j. sprawą zatrudnienia bezrobotnych, przyszła kolej na nowy pomysł, w postaci t. zw. spółdzielni pracy.

W sprawie tej szeroko rozpisywała się prasa liberyjma, wykazując niebywałe korzyści nowego pomysłu, a nawet przez radjo omawiano to zagadnienie.

Kwestja spółdzielni pracy, jak każde genjalne odkrycie, przedstawia się niesłychanie prosto. Ponieważ zakład czy przedsiębiorca nie dba o należyte wykonanie powierzonej mu pracy, a w dodatku zgarnia zysk do kieszeni, organizację pracy należy zreformować i oprzeć ją na społecznej podstawie, w postaci spółdzielni pracy. Zamiast więc prywatnego wyzyskiwacza i krwiopijcy, wykonanie pracy należy oddawać samym pracownikom zorganizowanym w spółdzielnie czyli kartele, gdyż taki system daje pewność solidnego wykonania powierzonej pracy, no i zysk nie pójdzie do jednej kieszeni, lecz zostanie podzielony między wszystkich uczestników.

Jak wiadomo, pomysł spółdzielni pracy jest stary, jak świat i dawno już został zarzucony, to też nasuwa się pytanie, dlaczego właśnie teraz wysunięto u nas tę koncepcję. Otóż sprawa ta wiąże się z... Funduszem pracy, mianowicie chodzi o to, aby roboty, przeprowadzane za „desygnowane" przez Fundusz pracy pieniądze, wykonane zostały przez spółdzielnie pracy. Ponieważ organizowanie takich spółdzielni byłoby rzeczą kłopotliwą, no i byłaby obawa co do należytego ich funkcjonowania, powstał projekt powierzenia spółdzielni pracy pewnym organizacjom, np. Związkowi strzeleckiemu, Związkowi legjonistów, Legjonowi młodych, które oczywista, dają swą nazwą gwarancję, iż wywiążą się z zadania doskonale. Jeżeli istotnie projekt zostanie zrealizowany, zobaczymy, jak to praktycznie będzie wyglądało, skąd bowiem organizacje, nie mające żadnej w tym zakresie praktyki i doświadczenia mogą podejmować się wykonania prac, o których nie mają pojęcia, trudno dociec. Może chodzi tu o pewnego rodzaju subwencje, co z uwagi, na chrakter robót, mających na celu zatrudnienie jaknajwiększej liczby bezrobotnych, byłoby rzeczą niedopuszczalną i co mogłoby spowodować poważne komplikacje.

--ski.

NADZWYCZAJNE POCIĄGI.

NA OKRES ZIELONYCH ŚWIĄT.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje: Z okazji Zielonych Świąt kursować będą w tutejszym okręgu dyrekcyjnym następujące pociągi dodatkowe (wycieczkowe):

W sobotę, 3 bm. poc. nr. 1721 Katowice — Żywiec (Katowice odj. 14.40); poc. nr. 1817 Katowice — Zwardoń (Katowice odj. 16.18); poc. nr. 815 Katowice — Wisła (Katowice odj. 16.10); poc. nr. 1215 Katowice — Zakopane (Katowice odj. 16.00).

W niedzielę, 4 bm. poc. nr. 1813 Katowice — Zwardoń Katowice odp. 5.22); poc. nr. 819 Katowice — Wisła (Katowice odj. 5.30); poc. nr. 813 Katowice — Jastrzębie Zdrój (Katowice odj 8.45)); poc. nr. 1918 Zwardoń — Katowice (Katowice przyj. 23.11) poc. nr. 820 Wisła — Katowice (Katowice przyj. 22.53); poc. nr. 818 Jastrzębie Zdrój — Katowice (Katowice przyj. 0.29); poc. nr. 937-1912 Jastrzębie Zdrój — Rybnik Jastrzębie Zdrój odj. 23.38).

W poniedziałek, 5 bm. poc. nr. 18.13 Katowice — Zwardoń (Katowice odj. 5.22); poc. nr. 819 Katowice — Wisła (Katowice odj. 5.30); poc. nr. 813 Katowice — Jastrzębie Zdrój (Katowice odj. 8.45); poc. nr. 8816 Wisła — Katowice (Katowice przyj. 21.54); poc. nr. 820 Wisła — Katowice (Katowice przyj. 22.53); poc. nr. 18.14 Żywiec — Katowice (Katowice przyj. 20.28); poc. nr. 1816 Zwardoń — Katowice (Katowice przyj. 22.46); poc. nr. 1818 Zwardoń — Katowice (Katowice przyj. 23.11); poc. nr. 818 Jastrzębie Zdrój — Katowice Katowice przyj. 0.229); poc. nr. 937-912 Jastrzębie Zdrój — Rybnik (Jastrzębie Zdrój odj. 23.38); poc. nr. 1220 Zakopane — Katowice Katowice przyj. 24).

Oprócz tego uruchomione będą w niedzielę, poc. dod. nr. 1813 A z Katowic do Zwardonia (Katowice odj. 4.57) i poc. nr. 819 A z Katowic do Wisły Katowice odj. 5.03). Powrót tych pociągów ze Zwardonia wzgl. Wisły do Katowic nastąpi w miarę potrzeby.

Zamiast oczyszczania

zanieczyszczanie miast Zagłębia.

Posiadamy tomy przepisów, zarządzeń, instrukcyj i wskazań, dotyczących walki z epidemjami, chorobami zakaźnemi i ogólnego stanu zdrowotnego.

Na podstawie tego można odnieść wrażenie, iż zagadnienia powyższe są u nas pomyślnie rozwiązane, przy bliższem jednakże zbadaniu okazuje się, iż braki są jeszcze bardzo duże, a co gorsze, że powstają one głównie dzięki temu, iż nie ma się kto zająć, aby obowiązujące w tej mierze przepisy były przestrzegane. Weźmy dla przykładu choćby zamiatanie ulic. Przepisy wyraźnie określają, kiedy i jak ma być wykonywana ta czynność, tymczasem wystarczy przejechać się tramwajem z Sosnowca do Dąbrowy, aby przekonać się, iż zamiatanie głównych arteryj odbywa się pomiędzy godz. 10 a 12 w południe, przyczem uprzednie skropienie jezdni uważane jest za przesąd, to też ulice toną w tumanach kurzu. W rezultacie powstają takie dziwolągi, że kiedy za naplucie grozi więzienie lub grzywna, w wysokości tysiąca zł., miasta można bezkarnie zanieczyszczać kurzem, który podniesiony z ulicy, dostaje się do płuc przechodni, do mieszkań i do sklepów. Że kurz ten zawiera duże ilości niebezpiecznych bakteryj, jest rzeczą ogólnie wiadomą, to też trudno zrozumieć, dlaczego mimo istnienia tylu przepisów różnych władz i urzędów, toleruje się podobne rzeczy i chociaż dzieje się to codziennie na najruchliwszych arterjach komunikacyjnych, nikogo to jakoś nie obchodzi.

Jest to tem dziwniejsze, że miasta nasze posiadają wodociągi i skrapianie ulic nie przedstawia trudności, to też gdyby tylko dopilnowano przestrzegania obowiązujących w tej mierze przepisów, plaga w postaci codziennego zasypywania miast i ludności tumanami kurzu bezwzględnie zostałaby usunięta.

Przy sposobności warto zwrócić uwagę na inną bolączkę, niespotykaną w innych miastach, a związaną z polewaniem chodników. W miastach Zagłębia odbywa się to w ten sposób, iż skrapia się chodniki wodą z hydrantu, a wtedy woda ta, oczywista połączona już z brudem, skutkiem dużego ciśnienia rozpryskuje się na wszystkie strony, oblewając przechodniów.

To samo się dzieje przy polewaniu chodników za pomocą garnków, różnica polega tylko na tem, iż z hydrantu przechodnie oblewani są od góry, a z garnków od dołu.

Na tle tem powstają ciągle zatargi, kłótnie, a nawet bójki, nikogo to jednak nie obchodzi i, pomijając już sposób polewania chodników, nikt nie zadał sobie pytania co do celowości tego zabiegu, choć wiadomo, iż przy parowaniu wody powstaje jeszcze wyższa temperatura i byle chodnik był zamieciony, zlewanie go wodą jest zupełnie zbędne.

Ponieważ obydwie wspomniane bolączki dają się dotkliwie we znaki i niema nadzie, aby ktoś zajął się ich usunięciem, możeby sprawą tą zainteresował się powiatowy urząd zdrowia i na podstawie posiadanego uprawnienia wydał stosowne zarządzenie w kierunku należytego unormowania wymienionych spraw.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3 Sobota	Dziś Erazma Jutro Zesł. Ducha św. Wschód słońca 3 m. 37. Zachód „ 19 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Mój przyjaciel król.
PAŁACE: „Nagana".
EDEN: Mumja.

BĘDZIN

ŚWIATOWID: Królowa podziemi.
NOWOŚCI: Blaski i cienie miłości.

DĄBROWA

WANDA: „Rozkoszna Dziewczyna" z Anny Ondrą i „Kriss"
SEZAM: Złote sidła.
ARS: Mężczyźni w jej życiu. — Flip i Flap w legji cudzoziemskiej.

× **OSOBISTE.** Wicekomisarz miasta Sosnowca p. H. Almstaedt rozpoczął z dniem dzisiejszym czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **KOMISARYCZNE METODY.** Jak nam donoszą, w wydziale podatkowym Magistratu Będzina zwolniono kilku urzędników, zatrudnionych od szeregu lat i dobrze obznajmionych z pracą biurową. Nie możnaby mieć nic przeciwko redukcji, gdy wymaga tego przykra konieczność, tymczasem do innych wydziałów przyjmuje się pracowników nowych, nie posiadających poza protekcją żadnych kwalifikacyj. Zamiast więc wolne posady obsadzać pracownikami, zwolnionymi z innych wydziałów, przyjmuje się ludzi nowych, mających naturalnie silne poparcie. Jest rzeczą zrozumiałą, iż podobne metody wywołują ogromne rozgoryczenie i sprawa ta ma być przedstawiona odpowiednim władzom. Ciekawa rzecz, coby powiedział p. komisarz, gdyby podobny system wprowadziła np. w swem biurze Izba przemysłowo - handlowa.

× **KOSZTY UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu Dąbr. zmniejszyły się w ub. miesiącu w stosunku do kwietnia rb. o 3%.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 3 b.m. — popoł „U mety" dla szkół — wiecz. „Florett i Patapon" premjera.

Niedziela 4 b.m. — popoł. „Fraülein Doctor" — wiecz. „Florett i Patapon".

Poniedziałek 5 b.m. popoł. „Jedynaczka króla czekolady" — wiecz. „Egipska pszenica.

Wtorek 6 b.m. — Akademja ku czci ś. p. ministra Boemera.

× **DEMONSTRACJA KOBIET W CZELADZI.** Wczoraj żony bezrobotnych w Czeladzi urządziły demonstrację, domagając się chleba na Zielone Święta. Na miejscu zjawiła się policja, która demonstrantki rozpędziła. Należy dodać, że masy bezrobotnych w Czeladzi, dla których obiady z kuchni są jedynym ratunkiem przed śmiercią głodową, znajdują się naprawdę w strasznem położeniu, jednak komitet pomocy jest bezradny wobec bardzo ograniczonych środków. Trzeba dodać bowiem, że magistrat już od 6 miesięcy nie płaci zadeklarowanych rat po 500 zł. miesięcznie.

× **HANDEL TATARAKIEM.** Od kilku dni Czeladź stanowi centralny punkt nabywania tataraku, nieodzownego przy dekoracji mieszkań na Zielone Święta. Dziesiątki a nawet setki mężczyzn z całego Zagłębia i najdalszych okolic Śląska przybywają codziennie do Czeladzi, skąd na rowerach i furach wywożą tatarak, sprzedając go w miastach.

× **W SPRAWIE PRAKTYK WAKACYJNYCH.** W związku ze zbliżającemi się ferjami wakacyjnemi, Izba przemysłowo-handlowa otrzymuje od studentów wyższych uczelni szereg podań z prośbą o przydzielenie praktyk wakacyjnych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych. W związku z tem, Izba wyjaśnia, że praktyk nie przydziela, a jedynie tylko na wezwanie Ministerstwa przemysłu i handlu zwróciła się do większych firm swego okręgu o dane dotyczące liczby miejsc, jakie poszczególne przedsiębiorstwa mogłyby przydzielić dla odbycia praktyki przez studentów wyższych uczelni w okresie wakacyjnym względnie w czasie pobytu w obozach letnich. Celem uzyskania zatem przez studentów praktyk w okresie wakacyjnym rb. należy się zwracać, jak dotąd, do rektoratów właściwych uczelni.

KOMUNIKATY

= **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW ZIELONOŚWIĄTKOWYCH W KOŚCIELE WNIEB. N. M. P. W SOSNOWCU.** W pierwsze i drugie święto 4 i 5 b.m.): Godz. 5 — Prymarja i krótka nauka (homilja), godz. 8 — Msza, godz. 9.40 — Krótka nauka i Msza św. dla młodzieży szkolnej, godz. 11 — Suma z kazaniem, godzina 12½ — Msza św. i sześciominutowa homilja.

Przez cały okres letni (czerwiec, lipiec i sierpień) prymarja w niedziele i święta rozpoczynać się będzie nie o 6-ej jak dotąd, lecz o godz. 5-ej r. Powyższą zmianę wprowadza się w tej myśli, aby dać możność wysłuchania Mszy św., udającym się na wycieczki, wyjeżdżającym wczesnym rankiem na odpoczynek świąteczny poza miasto.

Ks. T. Jankowski.

= **TARGI KATOWICKIE OŚRODKIEM HANDLU.** O ile popołudniu tereny wystawowe przy parku Kościuszki pełne są zwiedzających, beztrosko i z zainteresowaniem oglądających piękne i tak ciekawe stoiska IV targów katowickich, to w godzinach przedpołudniowych duża hala wystawowa, spokojna i nie tak pełna ludzi, staje się terenem bardzo poważnych obrotów handlowych. Interesanci wiedzą, że przed południem jest najodpowiedniejsza pora do dokładnego obejrzenia eksponatów, omówienia w spokoju warunków kupna, terminów dostaw i t. p., jak wogóle załatwienia z wystawcami większych tranzakcyj, których mimo krótkiego dopiero okresu trwania targów, zawarto — jak się dowiadujemy już dość poważną ilość. Ponieważ obok celu pedagogicznego, jakim jest zapoznanie ludności Zagłębia i Śląska z wyrobami produkcji krajowej i zachęcenie do domagania się ich w sklepach, targi mają również za zadanie być łącznikiem między wytwórcą a handlem, apelujemy przeto do naszych kupców hurtowych i detalicznych, by wykorzystali tą jedyną w swym rodzaju okazję zapoznania się z wystawionemi na targach wzorami naszej produkcji rodzimej, a przekonają się, że wyrabiamy w kraju cały szereg artykułów, które wedle powszechnego, niestety acz mylnego mniemania naszego handlu, muszą być sprowadzane z zagranicy. Wszelkich w tym kierunku wyjaśnień i wskazówek udziela chętnie zarząd targów w biurze na terenach wystawowych (tel. 18-64 i 71). Zaznaczyć należy, że targi w dnie powszednie otwarte są dla zwiedzających i interesantów bez przerwy od godziny 10 do 19.

= **PIELGRZYMKA DO WILNA POD PROTEKTORATEM J. E. KS. BISKUPA ADAMSKIEGO.** Wszystkim zainteresowanym podaje Liga katolicka do wiadomości, że 5-cio dniowa pielgrzymka do Wilna, połączona ze zwiedzeniem Warszawy i Wilanowa dojdzie skutku. Wobec wielkiego zainteresowania, jakie wzbudziła ta pielgrzymka, Liga katolicka postanowiła przedłużyć termin zgłoszeń do dnia 10 b.m. Wyjazd z Katowic dnia 14 b.m., powrót 18 b.m. Koszta nadzwyczajnie niskie, bo wynoszą tylko 29 zł. Noclegi i utrzymanie jest zapewnione. Zgłoszenia i informacji udziela: Liga katolicka w Katowicach, ul. m. Piłsudskiego 58. Tel. 13-30 P. K. . nr. 307.698.

= **ZNIŻKI DO LWOWA NA TARGI WSCHODNIE.** Dyrekcje P. K. P. przy współpracy P. B. P. „Orbis" i Wagons-Lits Cook organizują liczne pociągi popularne względnie wycieczki grupowe przy zastosowaniu najwyższych zniżek przejazdowych, dochodzących do 70% normalnej ceny z okazji XIII Targów Wschodnich w czasie między 3 a 18 b.m. W szczególności przybędą do Lwowa w dniach 10 i 11 b.m. pociągi z Warszawy, Łodzi, Poznania, Katowic, Krakowa, Kielc, Radomia i Lublina.

= **WYSTAWA.** Narodowa organizacja kobiet w Katowicach zaprasza na otwarcie wystawy prac kursów kroju, szycia i robót ręcznych dla bezrobotnych kobiet o godz. 16 do Domu związkowego przy kościele N. P. Marji w Katowicach. Wstęp 49 groszy. Wystawa zostanie zamknięta 7 b.m. o godz. 17.

= **ŚWIĘTO HUCULSZCZYZNY.** Miejscowe czynniki społeczne wojew. Stanisławowskiego przystąpiły do zorganizowania olbrzymiej imprezy turystycznej pod nazwą „Święto Huculszczyzny", która w dniach 15, 16, 17 i 18 b.m. ściągnie do Karpat Wschodnich około 20.000 osób z całej Polski. W tych dniach zorganizowane zostaną specjalne pociągi turystyczne z Warszawy, Poznania, Torunia, Łodzi, Krakowa, Wilna, Lwowa i Brześcia n. Bugiem. Pociągi te zostaną skierowane w przepiękne doliny Prutu, Białego i Czarnego Czeremoszu oraz Bystrzyc. Ministerstwo komunikacji przyznało 70% ulgi kolejowej w obie strony. Bilety sprzedają biura „Orbisu" oraz kasy stacyjne. W miejscowościach górskich czeka turystów cały szereg lokalnych atrakcyj. Odbędą się więc wycieczki w góry z Worochty, Jaremcza, Mikuliczyna, Kut, Kosowa, Kosmacza, Jamny, Dory, Mikuliczyna i Tatarowa, zorganizowane zostaną imprezy huculskie, jak oryginalne wesela huculskie, tańce i śpiewy huculskie, jazda w góry na konikach huculskich, emocjonująca jazda na tratwach po Czeremoszu, festyny ludowe, wystawy sztuki huculskich i t. p. Dla wszystkich wycieczkowców i turystów będą zapewnione noclegi i wyżywienie. Koszty pełnego utrzymania i mieszkania od 2—4 zł. od osoby. Turyści zostaną rozprowadzeni na 5 szlakach turystycznych: Kuty — Kosów, Kosów — Żabie, Kołomyja — Kosmacz, Nadworna — Worochta i Nadwórna Rafajłowa. Na miejscu kursować będzie specjalny pociąg motorowy, który umożliwi turystom przerzucanie się z jednej partji górskiej do drugiej.

JE. ks. biskup Kubina
W SOSNOWCU.

Po wizytacji parafji ząbkowickiej J. E. ks. biskup Kubina przybył onegdaj do Sosnowca. Wczoraj do południa udzielił bierzmowania 570 młodzieży oraz obecny był w czasie przyjmowania pierwszej komunji św. przez dzieci, pozostające pod opieką Tow. św. Wincentego a Paulo. Dzieci tych było 60. Ubrane one były całkowicie przez opiekujące się niemi Towarzystwo. Ta wcale pokaźna gromadka czysto i dostatnio odzianej dziatwy stanowi bardzo dodatnią pozycję w działalności Towarzystwa św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu. Dzieci po Komunji otrzymały śniadanie, które spożyły w obecności J. E. ks. biskupa. Przedtem wobec licznie zebranej młodzieży w kościele J. E. wygłosił kazanie, wskazując na piękno i wzniosłość uczuć w młodości człowieka.

W południe J. E. był na cmentarzu grzebalnym, a popołudniu odbyła się konferencja z udziałem 52 księży proboszczów, prefektów i wikarjuszów z dwóch dekanatów Zagłębia.

Dziś po odprawieniu mszy św. J. E. ks. biskup opuszcza Zagłębie i udaje się do Częstochowy, skąd niedługo wyjedzie na dwa miesiące do Francji, gdzie odbędzie wizytację polskich ośrodków robotniczych.

W obawie przed żoną
SYMULOWAŁ NAPAD.

Teofil Winkler, zamieszkały w Michałkowicach (Śląsk) wybrał się onegdaj do Będzina, celem kupna ubranka dla kilkuletniego synka.

Przyszedłszy do Będzina, Winkler, zamiast udać się do sklepu po ubranie, postanowił spróbować szczęścia w grze w „trzy karty“. W ciągu krótkiego czasu przegrał 12 zł., za które miał kupić ubranko.

Chcąc uniknąć zasłużonych wymówek, które czekały go od żony, Winkler udał się do komisarjatu policji, gdzie zameldował o dokonanym rzekomo na niego napadzie rabunkowym na szosie między Czeladzią a Będzinem przez dwóch osobników, którzy jakoby zrabowali mu 12 zł.

W toku dochodzenia policja ustaliła, że zameldowanie złożone przez Winklera było fałszywe oraz że pieniądze przegrał on w karty. Jednocześnie stwierdzono, że Winkler grał z braćmi Janem i Wojciechem Noconiami z Będzina, którzy od niego wygrali pieniądze, przeznaczone na ubranko dla synka.

Winklera i Noconiów pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

× **WYJAŚNIENIE W SPRAWIE PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH.** Ulgowe paszporty zagraniczne mogą otrzymywać przy wyjazdach w celach leczniczych oraz w sprawach rodzinnych tylko osoby, zarabiające do 800 zł. miesięcznie. Jeżeli chodzi o wyjazdy dla dalszego kształcenia się dla badań naukowych, wysokość zarobkowania nie odgrywa żadnej roli. W sprawach tych decydują starostwa grodzkie.

× **PODZIĘKOWANIE.** Od p. Tomasza Baranowskiego, em. kierownika szkoły powszechnej nr. 2 w Dąbrowie, otrzymaliśmy pismo następujące:

Jako kierownik publ. szkoły powsz. nr. 2 w Dąbrowie Górniczej odszedłem z dniem 1 maja r. b. w stan spoczynku. Z tej okazji grono naucz. wraz z młodzieżą szkolną, byłymi wychowankami szkoły i rodzicami dzieci urządziło w tymże dniu pożegnanie mię. Przemawiał nauczyciel szkoły p. Andrzej Kubicki, który scharakteryzował pracę moją wychowawczą w b. zaborze rosyjskim za czasów Hurki i Apuchtina i zaznaczył, że należę do tych szczęśliwszych, którzy doczekali się niepodległości Polski i polskiej szkoły. Następnie przemawiali i deklamowali uczniowie poszczególnych klas, życząc mi dobrego zdrowia i długich lat życia. Uczniowie ofiarowali mi piękny kosz kwiatów i kilka bukietów, a grono naucz. obdarzyło mię miłą i drogą pamiątką.

Swoje przemówienie pożegnalne do młodzieży nawiązałem do słów pieśni, znajdującej się w śpiewnikach szkolnych p. t. „Jako słaba, chwiejna łódź, wskazując na zwodne światła, które młodzież do siebie ściągają, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, z drogi prawej na manowce. Na szczęście dobry Ojciec dał „sterników“, którymi są w domu — rodzice, w szkole — wychowawcy i w kościele — kapłani, z którymi należy przez całe życie płynąć do jasnej świetlanej przyszłości.

Z racji mego przejścia na emeryturę, grono nauczycielskie obecnie pracujące, jak również i koleżanki, które dawniej współpracowały ze mną w szkole, wraz z nowomianowanym kierownikiem, urządzili dla mnie i mojej rodziny wieczór pożegnalny w dniu 13 maja, na którym był obecny również inspektor szkolny pan Leon Blasiński. Wieczór ten wśród szeregu przemówień upłynął nadzwyczaj mile i serdecznie. Za okazane mi dowody życzliwości i szczerej sympatji, czuję się w obowiązku jak najserdeczniej podziękować kolegom i koleżankom, jak również dziatwie szkolnej i jej rodzicom.

× **PORZUCONY ŁUP.** Jeden z policjantów, przechodząc ulicą Rudną w Sosnowcu, w pobliżu toru kolejowego natknął się na dwóch osobników, którzy na jego widok porzucili paczkę prasowanej koniczyny, wagi około 100 kg. i zbiegli. Według wszelkiego prawdopodobieństwa porzucona koniczyna pochodzi z kradzieży.

× **PLAŻA NA JULJUSZU.** Wczoraj została oddano do użytku publiczności doskonale urządzona przez Ligę morską i kolonjalną plaża na „Skałce“ nad Białą Przemszą na Juljuszu koło Kazimierza.

Rozpoczęcie robót na terenie Zagłębia.

Jak się dowiadujemy, zapowiadane oddawna roboty publiczne mają się rozpocząć na terenie Zagłębia w najbliższych dniach i w przyszłym tygodniu zacznie się przyjmowanie bezrobotnych.

O tem, aby wszyscy bezrobotni znaleźli pracę, niema mowy, w każdym jednak razie pewna część otrzyma zatrudnienie na przeciąg kilku miesięcy, przyczem bezrobotni mają pracować wszystkie dni w miesiącu, aby mogli następnie uzyskać uprawnienie do otrzymania ustawowego zasiłku.

Płaca przy robotach publicznych pozostanie bez zmiany, tj. 3 zł. na dniówkę.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż zatrudnienie większej liczby bezrobotnych będzie miało swe znaczenie, jednakże pomiędzy ilością zatrudnionych, a tem, co w swoim czasie solennie obiecywał p. wiceminister Gallot, będzie olbrzymia różnica, gdyż w najlepszym razie liczba zatrudnionych nie przekroczy kilku tysięcy osób, a więc będzie bardzo daleka od wymienionej przez p. wiceministra cyfry.

KTO SIĘ ZAJMIE ORGANIZACJĄ WYCIECZEK LETNICH.

Bardzo to ładnie ze strony władz kolejowych, że wprowadziły tanie pociągi wycieczkowe „dancing - bridge“. Mieszkańcy miast, w szczególności miast przemysłowych z radością powitali tę nowość. Wyprzedawane wszystkie miejsca w tych pociągach, i to już na kilka dni przed odjazdem pociągu najlepiej świadczą o ochocie wycieczkowej ludności miast, która dotychczas krępowaną była nadmiernemi cenami przejazdowemi.

Popyt na tanie pociągi jest olbrzymi. Wykorzystywują to rozmaite organizacje, stowarzyszenia i... poczyna się już tworzyć chaos wycieczkowy. Byłoby wskazanem, aby wykorzystywując dobry nastrój społeczeństwa pod względem wycieczkowym organizować te rzeczy bardziej celowo, bardziej umiejętnie. Kolej daje dalekoidące ulgi i to powinno być wykorzystane dla umożliwienia szerokim warstwom ludności poznania swego kraju. Jak dotychczas najbardziej ciekawemi dobrze pomyślanemi, celowemi wycieczkami pociągami „dancing - bridge“, są wycieczki organizowane przez Polski Touring Klub. Uczestnik takiej wycieczki nie tylko jedzie, aby jechać dlatego ponieważ jest tanio, ale jednocześnie umożliwia się mu poznanie pewnego odcinka kraju nie tylko optycznie. Otrzymuje szereg informacyj, objaśnień i wraca nietylko pełen wrażeń wzrokowych, ale i wiadomości krajoznawczych.

Wycieczki organizowane wyłącznie pod hasłem taniości, spowodują wykorzystanie dobrze pomyślanej akcji przez sprytnych geszefciarzy. W Zagłębiu, jakoś mało słychać o Towarzystwie krajoznawczem. Żydowskie istnieje w Będzinie i podobno nawet sprawnie działa. Polskie Towarzystwo krajoznawcze, niegdyś przejawiające dużo żywotności w Sosnowcu dzisiaj — śpi. A byłoby wdzięczne pole do pracy i pracując wspólnie z Polskim Touring Klubem można zdobyć bardzo ładne efekty pracy. W miastach Zagłębia jest dużo ludzi z zamiłowaniem uprawiających sport narciarski, taternictwo itd. Połączywszy przyjemne z pożytecznem z powodzeniem mogliby ci ludzie ożywić Towarzystwo krajoznawcze i organizować wycieczki z pewnym planem, bardziej celowe od dotychczasowych, być może organizowanych na bliższe dystanse, ale za to umożliwiającym pod względem finansowym korzystanie z nich szerszym warstwom społeczeństwa.

Walka z chorobami w Sosnowcu.
Z działalności Miejskiego ośrodka zdrowia w Sosnowcu.

Miejski ośrodek zdrowia w Sosnowcu spełnia dużą i doniosłą rolę w walce z chorobami, grasującemi wśród najuboższej ludności. W szczególności dzisiaj, gdy tysiące bezrobotnych pozbawionych zostało pomocy Kasy chorych pomoc lekarska miejskiego ośrodka zdrowia bywa niejednokrotnie jedynym ratunkiem. Dzięki zapobiegliwości jednostek, ich zamiłowaniu w pracy społecznej, miejski ośrodek zdrowia znajduje się dziś w oddzielnym budynku i prowadzi kilka poradni.

Kilka liczb daje dostatecznie jaskrawy obraz o roli, jaką odgrywa miejski ośrodek zdrowia. Oto tylko w I-szym kwartale 1933 r. ogólny ruch pacjentów wyniósł 15.421 osób. W opiece „ośrodka zdrowia“ w tym czasie znajdowało się 3633 rodzin oraz 1211 samotnych. Porad lekarskich udzielono w 8247 wypadkach, z czego w poradni chorób wewnętrznych w 1620 wypadkach, w poradni chorób chirurgicznych 1710, kobiecych — 484, skórno - wenerycznej — 1231, przeciwgruźliczej — 326, przeciwjaglicznej — 1124, dentystycznej — 1752.

W tym też czasie wykonano analiz: plwociny — 58, różnych wydzielin—523, krwi na odczyn Wassermana i Biernackiego — 62. Wykonano injekcji: dożylnych 278, domięśniowych 515 i podskórnych 1338.

Wykonano zabiegów: założono odm sztucznych piersiowych — 8, dopełnień odm — 42, małych operacyj — 47, opatrunków — 1631, na zębach—2562, naświetlań lampami kwarcowemi 7174, dokonano szczepień przeciw chorobom zakaźnym — 93.

Kierownictwo miejskiego ośrodka zdrowia nie ograniczyło się jedynie do walki ze skutkami chorób. Wszczęło akcję przeciwdziałającą drogą uświadomienia społeczeństwa i w tym celu wygłoszono w pierwszym kwartale tego roku 12 interesujących pogadanek higjenicznych.

Jeżeli się zważy, iż miejski ośrodek zdrowia dysponuje stosunkowo niewielkiemi środkami, to rezultaty pracy w tem zestawieniu są istotnie duże i zasługują na uznanie.

Zemsta wieśniaka
EKSPLOZJA W NOWYM DOMU.

Onegdaj około północy mieszkańcy wsi Grabocin koło Kazimierza zostali zaalarmowani silną detonacją.

Jak się okazało, wybuch nastąpił w nowowybudowanym domku, jeszcze niezamieszkałym, Marcina Dulemby. Sprawcą wybuchu był Jan Jachemczyk z Grabocina, który podłożył ładunek z materjału wybuchowego na parapecie jednego z okien. Wskutek eksplozji wypadły szyby w oknach oraz została uszkodzona rama okienna.

Czynu tego Jachemczyk dokonał z zemsty za to, iż Dulemba w swoim czasie oskarżył go przed policją o kradzież różnych przedmiotów z nowobudującego się domu. Wszystkie skradzione rzeczy policja znalazła podczas rewizji, przeprowadzonej u Jachemczyka i zwróciła je właścicielowi.

Jachemczyka zatrzymano i przekazano od dyspozycji władz sądowych.

Nieszczęśliwe wypadki
W STRZEMIESZYCACH.

Onegdaj podczas pracy w kamieniołomach Franciszka Musiała w Strzemieszycach miał miejsce nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wskutek oberwania się kamieni został przysypany robotnik 83-letni Andrzej Suma, zamieszkały w Strzemieszycach.

Suma doznał ogólnych obrażeń oraz złamania prawej nogi. Ofiarę wypadku przewieziono na kurację do szpitala powiatowego w Będzinie.

Tego samego dnia 76-letnia staruszka Marjanna Torbus, zamieszkała na kolonji „Jamki“, pasąc krowę wzdłuż toru kolejowego na przestrzeni Strzemieszyce—Gołonóg nie zauważyła nadjeżdżającego pociągu i została odrzucona do rowu, doznając złamania trzech żeber i ręki.

Staruszkę przewieziono na kurację do szpitala Kasy chorych na Niemcach.

× **KRADZIEŻ MASZYNY DO PISANIA.** Z kancelarji szkoły powszechnej nr. 5 w Będzinie skradziono w nocy maszynę do pisania, wartości 450 zł.

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 3 CZERWCA 1933 R.

11.57 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych — 13.15 — Poranek szkolny ze Lwowa — 15.35 — Słuchowisko dla młodszych dzieci p. t.: „Co się zdarzyło w kuchni króla Ćwieczka“ z pióra Świderskiej — 16.00 — Przemówienie delegatów na Międzynarod. Zjazd Prasy Sport. — 16.15 — Intermezzo muzyczne — 16.40 — „Królowa Jadwiga na tle dziejów powszechnych“ — wygłosi prof. Oskar Halecki — 17.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Hali dla dzieci — 18.00 — Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie — 19.10 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Co to jest liczba?“ — 19.30 „Na widnokręgu“ — 22.05 Koncert Chopinowski w wyk. Zbigniewa Drzewieckiego — 22.40 — Feljeton — 23.00 — Muzyka taneczna — 23.30 — Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na „Wyspie Niedźwiedziej“ — 23.35 — Muzyka taneczna.

SPORT.

„ŚWIT“ — „ARJA“

Dziś w sobotę 3 czerwca b.m. o godz. 16.30 na stadjonie S. T. S. „Unja“ w Sosnowcu powyższe miejscowe drużyny rozegrają zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy „B“.

A. K. S. NIWKA — BIAŁA PRZEMSZA.

W niedzielę, dnia 4 b.m. o godz. 4.30 popołudniu na boisku Samson w Modrzejowie, drużyny powyższych klubów rozegrają zawody koleżeńskie.

S.M.P. NIWKA — HARCERZE KLIMONTÓW 2 : 22.

W zawodach w koszykówkę drużyna harcerska odniosła zasłużone zwycięstwo.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego“.

NA B. DYR. TEATRU OBJAZDOWEGO Roman Kryłoszański ukarał pracownika Karola Kamińskiego kwotą zł. 5 (pięć), którą składa na powyższy cel. „Halinka“ składa zł. 4 (cztery).

NA NAJBIEDNIEJSZYCH (DO DYSP. KS. SZAMB. RACZYŃSKIEGO) M. Z. składa zł. 24 (dwadzieścia cztery).

NA WINCENTKI W POGONI: Bezimienna zł. 2 (dwa).

§ Z SALI SĄDOWEJ §

ECHA ŚMIERCI POD TRAMWAJEM

Do czego prowadzi nieostrożność, najlepiej świadczy wypadek, jaki zdarzył się kilka miesięcy temu w Sosnowcu mieszkańcowi tegoż miasta Józefowi Torbie, który schodząc stromem zejściem skarpy, położonej obok Kasy Chorych, nie mogąc snać się powstrzymać, zbiegł nadół wprost na biegnący obok tor kolejowy. W chwili, gdy znalazł się na torze, nadjeżdżał właśnie tramwaj całym pędem, który przewróciwszy Torbę na szyny wlókł go blisko 30 metrów. Jak z protokułu sądowo-lekarskiego widać, że śmierć Torby nastąpiła wskutek znacznego upływu krwi, w następstwie obcięcia obu dolnych kończyn przez tramwaj. Jak ustaliło śledztwo, prowadzącym wóz był mieszkaniec Będzina 29-letni Antoni Orzeł (Wąska 9). Na rozprawie, jaka się odbyła przeciwko niemu w Sądzie okręgowym, oskarżony tłomaczył się tem, że już w odległości 30 mtr. dawał ostrzegawcze sygnały i, że wozu nie mógł już zatrzymać. Sąd po naradzie Orła uniewinnił.

ZA UBLIŻENIE POLICJANTOWI.

Post. Mieczysław Janiszewski, przechodząc ulicą, natknął się na bójkę, połączoną z wybijaniem szyb w remizie strażackiej przez kilku osobników. Kiedy chciał ich zatrzymać, osobnicy ci uciekając obrzucili go gradem kamieni. Posterunkowy wystrzelił w kierunku uciekających kilka razy na postrach. Rezultat był taki, że trzech, widocznie odważniejszych zdołało zbiec, natomiast czwarty z nich przystanął. Był to mieszkaniec Pyrzowic, pow. Będzińskiego 26-letni Piotr Ciemięga. W czasie odprowadzania go, Ciemięga chwycił nagle posterunkowego za gardło, zerwał mu gwizdek i usiłował go uderzyć kamieniem. Nie poprzestając na tem, obrzucił posterunkowego gradem przekleństw, poczem dodał: Ty bandyto, a jak będziesz do mnie strzelał, zęby ci wybiję! Na śledztwie, jak i na rozprawie, jaka się odbyła przeciwko niemu, oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd zaaplikował awanturnikowi 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **TYDZIEŃ P. C. K. W ZAWIERCIU.** Tydzień PCK. rozpoczął się z dniem 1 bm. i trwać będzie włącznie do 10 bm. Program tygodnia propagandowego Polskiego Czerwonego Krzyża przedstawia się następująco: niedziela 4 bm. o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, o godz. 11 poświęcenie samochodu-karetki sanitarnej i pochód drużyn PCK. przez ulice miasta, drużyn przeciwlotniczo - gazowych L. O. P. P. oraz kół młodzieży PCK. W drugie święto tj. 5 bm. o godz. 14 wielka zabawa ludowa w parku miejskim im. A. Mickiewicza; wstęp na zabawę dla młodzieży 10 gr., dla dorosłych 20 gr. Zabawa będzie połączona z loterją fantową, a pozatem kajaki, koło szczęścia, śliski słup, wyścigi z jajkami oraz liczne atrakcje. Podczas trwania tygodnia P. C. K. będzie się zapisywać nowych członków. Spodziewać się należy, iż społeczeństwo weźmie udział w tygodniu PCK. i powiększy szeregi przez zapisanie się na członków.

× **Z DZIAŁALNOŚCI STRAŻY OGNIOWEJ OCHOTNICZEJ W MYSZKOWIE.** W tych dniach odbyło się walne doroczne zebranie straży ogniowej ochotniczej w sali urzędu gminy w Myszkowie. Zebraniu przewodniczył p. Z. Olszewski, sekretarzował p. J. Będkowski. Po przyjęciu protokółu z ostatniego walnego zebrania, sprawozdania zarządu, kasy i komisji rewizyjnej — zarządowi udzielono absolutorjum. Jak wynika ze sprawozdań, zarząd wszelkiemi siłami dążył do wykonania rozpoczętej budowy remizy strażackiej, jednak zaczęta praca nie została ukończona z powodu braku odpowiednich funduszów. Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu, w skład którego weszli pp.: Wedelima Zajdler, J. Janoska, J. Francisza, M. Kulik, H. Bomsa, F. Anger, Z. Olszewski i M. Gil. Zaznaczyć należy, iż straż pożarna ochotnicza pracuje nader intensywnie, zdobywając sobie uznanie wśród miejscowego społeczeństwa.

× **O POLEWANIE ULIC.** Ulice Zawiercia, a zwłaszcza Polna, Piłsudskiego, 3 Maja, Paderewskiego i Sienkiewicza (koło starostwa), na których odbywa się obecnie ożywiony ruch kołowy toną w obłokach kurzu. A przecież są w mieście autorekwizyty, stojące bezczynnie. Czyż by nie można przynajmniej raz na dzień skropić niemi wspomnianych ulic. Sprawa ta powinien zająć się urząd zdrowia.

HASŁA I CZYNY

Polskiego Czerwonego Krzyża.

Dorocznym zwyczajem Polski Czerwony Krzyż urządza swój „Tydzień" propagandowy, jaki w roku bieżącym przypada w okresie od 1 do 10 czerwca. Zasadniczym celem tego „Tygodnia" jest zapoznanie całego społeczeństwa z działalnością tej wysoce pożytecznej instytucji, której statutowo określone zadania wypływają z potrzeb społecznych i państwowych, jakie wywołuje wojna lub klęski żywiołowe i społeczne.

Zwłaszcza, chwila bieżąca, kiedy to z jednej strony rozmaite klęski z bezrobociem na czele przybierają groźne i niepokojące objawy, z drugiej zaś niepewne jutro wciąż straszy nas możliwościami wybuchu klęski najstraszniejszej, jaką jest wojna — zwłaszcza obecnie każdy winien sobie uświadomić, że rozwój Czerwonego Krzyża jest istotnie gwarancją i zabezpieczeniem podczas katastrofy.

Polski Czerwony Krzyż, dążąc do zgrupowania elementów społecznych dla organizacji ratownictwa na wypadek wojny i klęsk żywiołowych, tego ratownictwa, które — jak dowodzą fachowcy — posiada pierwszorzędne znaczenie dla ludności cywilnej, narażonej na wszystkie groźne skutki współczesnej wojny — winien uzyskać poparcie wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznań i przekonań politycznych.

Boć przecież każdy, kto cierpi, zasługuje na współczucie i ratunek.

Należy podkreślić, że Polski Czerwony Krzyż jest organizacją społeczną, która posiada — na zasadzie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy z dn. 1 września 1927 r. — wszelkie warunki programowego rozwoju dla potrzeb społeczeństwa i państwa, a statut jej instytucji daje możność powołania w szeregi Czerwonego Krzyża jaknajwięcej czynnych członków, społecznie uświadomionych i poświęcających swą pracę wspólnym potrzebom.

Już samo suche wyliczenie fragmentów działalności Polskiego Czerwonego Krzyża świadczy o niezwykłej skali programowych prac, a także dowodzi faktu, że instytucja, która takie zadania ma do wykonania, musi posiadać odpowiednie podstawy materjalne, inaczej bowiem te niezbędne prace nie będą należycie rozwinięte, co znów odbije się fatalnie na ważnych dla państwa i społeczeństwa działach.

Wypełniając to swoje prawdziwe posłannictwo, Polski Czerwony Krzyż:

szkoli i organizuje kadry drużyn ratowniczych, zastępy sióstr pielęgniarek i, personel pomocniczy:

gromadzi sprzęt i materjały, niezbędne dla akcji ratowniczej;

utrzymuje i prowadzi szpitale, sanatorja, schroniska i szereg innych zakładów leczniczych i dobroczynnych;

rozwija pomoc uwięzionym i zesłanym do Rosji Sowieckiej;

uruchamia akcję ratowniczą dla ludności, dotkniętej klęskami i chorobami;

naucza praktycznego stosowania higjeny i zdrowia;

krzewi hasła humanitarne wśród młodzieży w życiu społecznem i w stosunkach międzynarodowych.

Nikt przeto nie może pozostać obojętnym wobec potrzeb Polskiego Czerwonego Krzyża, który realizuje tak poważne zadania.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wojewódzki urząd rozjemczy rozpoczął swą działalność.

Na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. Dz. Ust. Nr. 29 utworzony został w Kielcach wojewódzki urząd rozjemczy, który rozpoczął już swą działalność. Kompetencji urzędu podlegają właściciele, dzierżawcy i użytkownicy gospodarstw rolnych powyżej 100 ha, a rozpatrywać urząd może te sprawy, które dotyczą zobowiązań zaciągniętych w związku z prowadzeniem gospodarstw rolnych.

Wojewódzki urząd rozjemczy może rozkładać zobowiązania na lat 7 przy oprocentowaniu 4,5% rocznie, obniżać sumę dłużną o ile pobierane były nadmierne procenty od 1 stycznia 1927 r. nawet tam, gdzie wierzyciel uzyskał już wyrok czy klauzulę sądową. Nie podlegają rozpatrywaniu urzędu rozjemczego zobowiązania gotówkowe zaciągnięte po 1.VII.1932 r. za towary pobrane po 1.XII. 1931 r. oraz bez względu na termin zobowiązania wobec skarbu państwa, związków komunalnych i instytucyj kredytu zorganizowanego.

We wniosku do wojewódzkiego urzędu rozjemczego należy przedstawić swe stosunki majątkowe, powołać się na odpowiednie dowody i ewentualnie na opinję wojewódzkiego komitetu do spraw finansowo-rolnych. Wszelkie informacje można otrzymać w wojewódzkiem biurze do spraw finansowo-rolnych w Kielcach, które do czasu zorganizowania biura urzędu przyjmuje i opracowuje wnioski.

Kronika gospodarcza.

NOWE BOGACTWA KOPALNE. Dyrektor instytutu geologicznego złożył min. Zarzyckiemu sprawozdanie o nowych odkryciach płodów kopalnych. W okolicy Sanoka, Krosna i Gorlic natrafiono na złoża rudy manganowej. W okolicach Tarnowskich Gór natrafiono na ślady węgla brunatnego. Na Wołyniu koło Charłucha stwierdzono istnienie pokładów rudy żelaznej. Koło Stebnika pod Truskawcem znaleziono dwa nowe grube pokłady soli potasowych. W miejscowości Chorów na pograniczu polsko - sowieckim wykryto wartościowe źródła radjo - aktywne. W Posądzy w pow. miechowskim znaleziono nowe złoża siarki.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 2 czerwca.

Dewizy: Holandja 356.90. Londyn 30.13. Nowy Jork 7.55. Paryż 35.09. Praga 26.52—26.52½. Szwajcarja 172.55. Włochy 46.35—46.40

Obroty małe, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 7.53—7.54. Rubel złoty 4.89—4.88½. Dolar złoty 9.16½. Rubel srebrny 1.47. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.70. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 208.50. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 203.00—203.50 Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 30.15—30.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 50.00—49.88—50.00, odcinki po 500 dol. 50.50 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.85—49.75; 5 proc. konwersyjna 45.50; 6 proc. poż. dolarowa 49.25.

Akcje: Bank Polski 72.75—73.00; Warsz. Tow. fabr. cukru 18.25; Lilpop 11.50.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l od 17.00 do 17.50. Żyto II standard 687 g-l bez obrotu. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 36.00—37.00 Pszenica jednolita 742 g-l 35.00—36.00. Pszenica zbierana 731 g-l 34.00—35.00. Owies jednolity 468 g-l 14.50—15.00. Owies zbierany 458 g-l 13.50—14.00. Jęczmień na kaszę 14.50—15.00. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l bez obrotu. Groch polny z workiem 21.00—24.00. Groch Victoria z workiem 28.00—32.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 52.00—57.00 Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej" 47.00—52.00. Mąka pszenna gat. 3-ci „poślednia" 22.00—32.00. Mąka żytnia pytl. gat. I 65—55% 30.00—32.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 22.00—24.00. Mąka żytnia razowa 95% 22.00—24.00.

CHOROBA.

— Prawdę mówiąc, cała pańska choroba — to zwykłe, pospolite lenistwo.

— Dobrze, ale przecież tego nie mogę powiedzieć mej żonie. Czy niema na to jakiej nazwy łacińskiej?

MYŚLICIEL.

— Cała bieda w tem, że zadużo pieniędzy idzie na wódkę. Gdybym był w swoim czasie tyle nie wydał na wódkę, tobym dziś miał pieniądze.

— No i co?

— Miałbym za co iść teraz na wódkę!

Brydż na wsi.

Być może, że brydż jest manją, ale nie jest szkodliwą manją. Łatwo się każdy może przekonać, że, w pewnych warunkach, dla ludzi, zaprzątniętych całodzienną mozolną pracą, gra w umiarkowanych granicach jest potrzebą, niemal koniecznością: brydż poprostu pozwala zapomnieć o tem, co się dzieje dokoła, a przecież dzieje się niezawsze wesoło, i zabija nudę, jaka dzisiaj zbyt często daje się wszystkim we znaki.

Nuda jest do pewnego stopnia nieodłączną towarzyszką pobytu na letnisku. Niezawsze dopisują słońce lub ładne pogody, trudno również nieraz wybrać sobie takie letnisko, gdzie można liczyć z pewnością na wesołe i dobre towarzystwo. Co robić na wsi w dni deszczowe lub długie wieczory sierpniowe, gdy na dobitkę, niema odpowiedniego towarzystwa. Najlepszem rozwiązaniem takich sytuacyj jest brydż. Czterech partnerów przy stoliku, i czas szybko schodzi.

Kolacje je się na wsi wcześnie, ale że apetyt i pragnienie wszystkim prawie dopisują na świeżem powietrzu, już po godzinie, dwuch, każdy z chęcią by coś przekąsił lub napił się dobrej herbaty. Pani domu chętnieby również zagrała w brydża ale, nie chcąc narażać się na obmowę, musi poczęstować czemś gości, kręci się więc od kuchni do pokoju i od pokoju do kuchni, bo służąca wyszła lub śpi, a pieca trzeba pilnować, żeby nie wygasł.

Biedne niewolnice własnej niezaradności. Trzeba było przewidzieć takie sytuacje przed wyjazdem na letnisko i kupić sobie maszynkę spirytusową „Emes". Wtedy nie trzebaby było ani pomocy służącej, ani pilnować kuchni, ani wyrzekać się przyjemności zagrania w karty. Stawia się kuchenkę „Emes" w tym samym pokoju, gdzie są goście, bo maszynka „Emes" ani nie szumi, ani nie dymi, ani nie kopci, na maszynce imbryk sprawa załatwiona: pani domu siedzi sobie spokojnie przy stoliku, a woda spokojnie i w ciągu kilku minut zagotuje się na „Emesie". Za głupie 12 złotych, które kosztuje maszynka „Emes", aż tyle udogodnień i przyjemności w czasie pobytu na wsi.

KRONIKA OLKUSZA

Kino dźwiękowe „Orzeł" w Olkuszu, wyświetla dzisiaj — „Straszną noc".

× **„SOKÓŁ" W ZIELONE ŚWIĄTKI.** W dniu 4 bm. Tow. Sokół w Olkuszu urządza doroczne walne zebranie, połączone z zawodami lekkoatletycznemi i popisami gimnastycznemi. Program przewiduje: godz. 8.30 zbiórka oddziałów w sokolni, 8.45 — wymarsz na nabożeństwo, 10.15 — defilada przed przedstawicielami i starszyzną sokolą, 10.30 — walne zebranie. Od godz. 15 — 20 zawody lekkoatletyczne o bogatym programie, gry i ćwiczenia w parku pod Czarną Górą. Do zawodów zaproszono wszystkie kluby sportowe i organizacje o charakterze wychowania fizycznego z Olkusza. W parku przygrywać będzie orkiestra straży fabryki „Olkusz". Wieczorem w lokalu p. Bobrzeckiego wieczornica taneczna. W drugim dniu świąt wycieczka do Ojcowa, Błędowa i Czernej. Gromadny udział w imprezie Sokoła olkuskiego wezmą sąsiednie gniazda z Zagłębia i Kieleckiego.

× **ZA OBRAZĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO** został skazany przez sąd grodzki w Olkuszu mieszkaniec wsi Sułoszowa, 11-morgowy gospodarz Józef Kania na 300 zł. grzywny lub miesiąc aresztu.

× **ZAWIESZENIE NACZELNIKA STRAŻY.** Za nietakt i niepodporządkowanie się zarządzeniom naczelnika rejonu, zarząd Związku okręgowego straży pożarnych w Olkuszu zawiesił w czynnościach i wytoczył dochodzenie konporacyjne naczelnikowi straży w Sułoszowej, p. Edw. Chmielowi.

× **WYCIECZKA DO BUKOWNA I NA DJABLĄ GÓRĘ.** W dniu 4 bm. Polskie Towarzystwo krajoznawcze w Olkuszu urządza wycieczkę do Bukowna i na Djablą Górę. Wycieczka weźmie udział w otwarciu złotu harcerskiego w Bukownie.

Z CAŁEJ POLSKI

ZJAZD REDAKTORÓW PISM KATOLICKICH.

Dnia 12 bm. w siedzibie Katolickiej Agencji Prasowej w Warszawie, odbędzie się zjazd redaktorów tygodników katolickich i pism ascetycznych. Zjazd będzie obradował pod przewodnictwem J. E. Ks. Biskupa Stanisława Adamskiego.

HOJNY DAR DLA WOJSKA.

Właściciel Brzeżan Jakób Potocki wręczył przedstawicielom wojskowości akt darowizny historycznego zamku w Brzeżanach. W zamku tym znajduje się kaplica zamkowa, stanowiąca bezcenny zabytek architektoniczny, porównywany przez historyków sztuki jedynie z kaplicą Zygmuntowską na Wawelu. Dzięki zabiegom dowódcy O. K. 6 gen. Popowicza i dowódcy 51 p. p. w Brzeżanach płk. Widackiego, zamek poddany będzie gruntownej odbudowie i doprowadzony o stanu z r. 1775. W związku z mającą nastąpić restauracją historycznego zabytku wyjechać mają o Brzeżan w najbliższych dniach gen. Popowicz i szef departamentu budownictwa M. S. Wojsk. inż. pułk. Toruń, którzy na miejscu rozpatrzą plan prac. Nadmienić równocześnie należy, że z inicjatywy rodzin wojskowych zawiąże się w najbliższych dniach w Brzeżanach komitet pań, którego zadaniem będzie zebranie funduszów potrzebnych na odnowienie kościoła św. Trójcy w t. zw. kaplicy Sieniawskich.

TURYŚCI W POLSCE.

W roku bieżącym przybędą po raz pierwszy do Polski zorganizowane wycieczki z zagranicy. Na zaproszenie Polskiego Touring-Klubu przyjeżdża 16 lipca wielka wycieczka samochodowa ligi motorzystów czeskich. Zabawi w Polsce 10 dni i odwiedzi najpiękniejsze zakątki kraju.

Następna wycieczka będzie zorganizowana przez Touring-Club de France. Udział w tej wycieczce wezmą mieszkańcy Tunisu, Maroka i Algieru. Goście zabawią w Polsce 12 dni. Prowadzone są pozatem rokowania w sprawie wycieczek z Włoch i z Rosji sowieckiej.

ZNÓW HEINE - MEDINA.

Departament służby zdrowia Ministerstwa opieki społecznej zanotował w ubiegłym tygodniu jeden wypadek choroby paraliżu dziecięcego t. zw. Heine - Medina niespotykanej już w Polsce od kilku miesięcy. Heine-Medina pojawiła się pod Lwowem.

OGROMNY POŻAR FABRYKI.

We czwartek nad ranem o godz. 5 straż ogniowa zaalarmowana została wybuchem groźnego pożaru przy ul. Kopernika w Łodzi Płonął 3-piętrowy gmach fabryczny, należący do firmy Litwin. W gmachu tym na 3-ch piętrach mieściło się wiele drobnych fabryczek, które padły pastwą pożaru. Dotych czas przyczyna pożaru nie została jeszcze ustalona. Mimo energicznej akcji straży ogniowej, w sile 6-ciu oddziałów pod komendą i osobistem kier. kom. dra Grohmana, fabryki nie udało się uratować. Cały gmach 3-piętrowy spłonął doszczętnie, poczem o godz. 5-ej rano fabryka zawaliła się. Straty, spowodowane pożarem wynoszą ponad 1.000.000 złotych. Spłonęły nietylko urządzenia wewnętrzne i maszyny, ale również znaczne zapasy towarów. W czasie akcji ratunkowej 9-ciu strażaków zostało dotkliwie poparzonych.

FAŁSZERZE BILETÓW NA MECZE PIŁKI NOŻNEJ.

Organa P. P. wpadły na trop zorganizowanej szajki fałszerzy biletów wstępu na zawody ligowe footbalowych drużyn krakowskich. Po zarzutem popełnienia tego oszustwa przytrzymano Abrahama Hirschhorna robotnika, oraz Abrahama Dancingera, handlowca. Ponadto ujęto Lazara i Awi'cha Birnbaumów, oraz Samuela Hirschfelda i Maksa Kleinbergera. Okazało się, że bilety te drukowano w drukarni Jakóba Skoczylasa w Sosnowcu przy ul. Dekerta 13. Bilety te Skoczylas drukował w porozumieniu ze swym wspólnikiem Selingerem Zeindfeldem który zbiegł na niemiecki Górny Śląsk. Przytem wszystkiem ustalono, że podrabianiem potrzebnych do fałszerstw pieczęci trudnił się właściciel zakładu rytowniczego przy ul. Dietlowskiej 54. Przeciwko całej szajce spisano doniesienie i sprawców przekazano sędziemu śledczemu sądu okręgowego w Krakowie. Szajka wyrządziła znaczną szkodę klubowi sportowemu Garbarnia, oraz gminie miasta Krakowa, która na razie wedle prowizorycznych obliczeń wynosi 2.000 zł.



KRÓLOWA PIĘKNOŚCI W MADRYCIE.

Pomimo sprzeciwów wybitnych osobistości i bojkotu przez kilka krajów (m. in. także Polskę) osławionych „konkursów piękności", są one jednak corocznie organizowane. Tegoroczny konkurs odbył się w Madrycie, gdzie, jak wiadomo, „miss Europą" wybrana została Rosjanka z Wilna przebywająca na emigracji Tatjana Masłowa. Ilustracja nasza przedstawia dwie królowe piękności, Niemiec (na prawo) i Anglji w powozie na ulicy Madrytu.

Sensacyjny rekord lotniczy spadania bez spadochronu.

Angielski lotnik nazwiskiem Tarnum ustanowił jak już pokrótce donosiliśmy nowy rekord lotniczy, będący stanowczo najsensacyjniejszym rekordem jaki do tej chwili ustanowiono. Rekord polegał na tem, że szalonej odwagi lotnik nie otwierał spadochrona przez pierwsze 7 kilometrów spadania. Dopiero na dwa kilometry nad ziemią spadochron otworzył, szczęśliwie lądując w okolicy lotniska w Netheravon. Royal Air Club po sprawdzeniu zapieczętowanych wpierw kontrolnych barometrów samopiszących uznał ten skok za rekord światowy.

Nic dziwnego, że lotnik angielski jest dziś najsławniejszym człowiekiem dnia w Londynie. Interwiewującym go dziennikarzom opowiedział swe wrażenia następująco:

— Zdarzały się już wypadki, że spadochron nie otwierał się odrazu, ale dopiero po przebyciu „jak kamień" kilkuset — a nawet więcej — metrów. Lotnicy często skaczący na spadochronach dochodzą do takiego opanowania nerwów, że otwierają go dopiero po przeleceniu kilkuset metrów. Wszystko staje się tu grą nerwów. Otwarcie spadochronu po kilkuset czy kilku tysiącach metrów tylko od tego zależy. Niech panowie nie myślą, że człowiek spada zresztą ruchem jednostajnie przyśpieszonym, jak nas o tem w gimnazjum uczono. Ciało lotnika stawia tak duży opór, że ruch ten jest raczej jednostajnym. Naturalnie „jednostajność" ta wystarczy, by przeciętny człowiek stracił przytomność po przebyciu pierwszych dziesięciu metrów.

I dalej kapitan Tarnum opowiada:

— Oczywiście na wysokości 9000 metrów szybkość spadania jest olbrzymia, bo powietrze tam jest najrzadsze. Im niżej, szybkość znacznie maleje. Jak wykazały próby w zakładach medycznych, w których nas tak często męczą nasi lekarze — serce przeciętnego lotnika wytrzymuje zupełnie dobrze spadnie, „jak gruszka" z największej nawet wysokości i nie pęka od samego pędu, jak dotychczas mylnie myślano.

— Spadać bez spadochronu? Brr! — wstrząsa się mimowoli lotnik. — Naturalnie, że w chwili katastrofy, kiedy lotnik spada w dół a zachowując przytomność umysłu zdaje sobie sprawę, że jeszcze minuty dwie, jedna a śmierć przyjdzie nieuchronnie, napewno — to zwyczaj serce najmocniejszego lotnika nie wytrzymuje tego wzruszenia i już martwy, człowiek rozstrzaskuje się o ziemię.

Nawet skacząc ze spadochronem, mam zawsze duże wzruszenie, ilekroć mam pociągnąć za linkę bezpieczeństwa. Czy się jednak otworzy? Wprawdzie dzisiejsze systemy gwarantują, nam prawie, że zupełne bezpieczeństwo, ale zawsze.... Na tysiąc wypadków jeden się zawsze może zły zdarzyć..

Hamowanie spadochronem wobec ogromnej szybkości spadania staje się tak nagłem, że mimo szerokości pasów uczuwa się dotkliwy ból fizyczny. Ale co za wypoczynek moralny!

— I nic tak dobrze nie robi, jak napić się potem szklankę porządnego grogu — dodaje kapitan. — Chodźmy też to zrobić teraz — dodaje z uśmiechem do dziennikarzy....

RZECZY CIEKAWE

KONKURSY PIĘKNOŚCI W NIEMCZECH ZABRONIONE.

Według doniesienia komisarza rządowego Havemanna nowy zarząd Berlina postanowił że w przyszłości nie będzie urządzał żadnych przyjęć ani dla bokserów, ani dla królowych piękności. Równocześnie biura, które organizowały w Niemczech tak zwane „konkursy piękności" zawiadomiły „światowy komitet w Paryżu, że odtąd: Niemcy nie będą uczestniczyły w tego rodzaju konkursach. „A zatem — pisze „Münchener Zeitung" hasło geszefciarzy: „Kto jest najpiękniejszą kobietą w kraju?" nie będzie już oczekiwało kobiet niemieckich.... Prawdziwa kobieta niemiecka nie miała nigdy zrozumienia dla tego widowiska i dlatego chętnie powita koniec tej blagi. Niech sobie zagranica wybiera nadal „dynastje" królowych piękności, niemiecka kobieta wyrzeknie się tych polowań na „koronę" i z pewnością godność jej nie poniesie z tego powodu żadnej ujmy.

PODZIEMNĄ RZEKĄ WGŁĄB ZIEMI.

Znany w Czechosłowacji badacz prof. dr. Absolon przeprowadził studja w podziemnych grotach stalaktytowych i stalagmitowych na Morawach w pobliżu miasta Berna, odkrywając kilka nowych jaskiń. Dotarcie do tych grot, zdaniem prof. Absolona, będzie uprzystępnione łodziami elektrycznemi na podziemnej rzece Punkwie. Długość drogi wyniesie 600 metrów. Jaskinie będą oświetlone elektrycznością. Prof. Absolon wyraża nadzieję, że w ciągu dziesięciu lat uda mu się zbadać podziemia całego Krasu i że znane mu będą wszystkie jego tajemnice. Będzie to cały łańcuch pięknych sal, wodnych ulic i podziemnych rzeźb natury.

763 SAMOLOTY KOMUNIKACYJNE W EUROPIE.

Jak wynika z ostatnich obliczeń komunikacja lotnicza w Europie utrzymywana jest obecnie przez 763 samoloty komunikacyjne.

Największą liczbą aparatów pasażerskich rozporządzają francuskie towarzystwa komunikacji lotniczej, posiadające 269 samolotów. Na niemieckie linje lotnicze przypada 177 aparatów, na włoskie — 77, na angielskie — 32. Polskie Linje Lotnicze „Lot" rozporządzają liczbą około 30 płatowców komunikacyjnych.

Mniejsze ilości aparatów pasażerskich posiadają linje lotnicze Belgji, Holandji, Estonji, Szwajcarji, Austrji, Czechosłowacji, Jugosławji, Rumunji, Grecji Hiszpanji, Szwecji i Danji.

PROSIMY NASZYCH ZAMIEJSCOWYCH P. T. PRENUMERATORÓW O REGULARNE WPŁACENIE

prenumeraty za czerwiec 1933 r.

na nasze konto: { PKO. Warszawa 61.553. PKO. Katowice 302.712.

Wydawnictwo „Kurjera Zachodniego"

MIGNON G. EBERHART.

Gdy minie zawieja...

(Te Mystery of Hunting's End.)
Przekład autoryzowany z angielskiego

78

— O, dobrze, prosze pana.

— To musieliście sobie coś odłożyć na czarną godzinę. Ostrożnie z tą poduszką. Sss! ależ boli!

— Dajcie pokój, ja to zrobię — rzekłam.

— Mówię, że musieliście sobie coś odłożyć na czarną godzinę — powtórzył O'Leary.

— Powinienem był, proszę pana — odparł z goryczą służący i odzyskując swój zwykły, tępy spokój, zapytał: — Co więcej, proszę pana?

— Narazie nic. — O'Leary odprawił go skinieniem i kiedy ciężkie drzwi na galerję zamknęły się cicho, lecz solidnie, uśmiechnął się słabo.

— Umie trzymać język za zębami, oho! Wczoraj wypytywałem go o ostatnie polowanie Hubera i zajęło mi to dużo więcej czasu, niż analogiczne wywiady z innymi. I w rezultacie nie dowiedziałem sie od niego niczego nowego. Nie wiedział nic, nie słyszał nic i nie wie nic o żadnym z gości. A jednak założyłbym się, że on i Aneta wiedzą więcej o tej kompanji, niż oni sami.

Westchnął jękliwie, a ja zrobiłam coś, czego nie powinnam była zrobić. Chociaż... no! ostatecznie na dalszy dystans nie wynikły z tego żadne złe skutki, a gdybym tego nie zrobiła, toby sie nie pozwolił przytrzymać w łóżku. Krótko mówiąc, dałam mu bromu, mówiąc, że to aspiryna. Połknął białe pigułki, nie zdążywszy nawet zauważyć ich niebieskawego odcienia. Powodowały mną rzeczowe pobudki. Obawiałam się, że jego rana była dużo poważniejsza niż on sam przypuszczał i wiedziałam, że nadewszystko potrzeba mu było kilku godzin spokoju. Wiedziałam również, że bez takiego podstępu, nie postawiłabym na swojem. Kiedy wychodziłam z pokoju, mój rebeljant usypiał.

Uchyliłam okno w taki sposób, żeby miał dopływ świeżego powietrza, a nie zmarzł i zaryglowałam drzwi od łazienki. Żałowałam, że nie mogłam zabezpieczyć w ten sam sposób drzwi od galerji, ale na to nie było rady.

Zeszłam nadół. Towarzystwo było rozproszone po bawialni. Małżeństwo Paggi okupowało fortepian. Ona grała lekko i wprawnie ćwiczenia, on nucił — dziwnie nosowo, chociaż jednocześnie ogromnie kunsztownie. Szczególna rzecz, ale ta para wydawała mi się małżeństwem tylko przy fortepianie. Helena była wspaniałą akampanjatorką, a on polegał na niej w muzyce ze ślepą wiarą i mimowolnem zaufaniem, właściwem rzadko dobranym małżeństwom. Kiedy on śpiewał, a ona akompaniowała, stanowili duchową jedność. Zastanawiałam się nieraz, czy Jo Paggi byłby naprawdę zdolny opuścić Helenę dla innej kobiety i sądzę że raczej nie. A gdyby to nawet uczynił, toby napewno wrócił do niej dla śpiewu. Ostatecznie śpiew był celem i osią jego życia. Inne rzeczy, chociaż go nawet silnie pociągały, były u niego czemś powierzchownem. Ale myślę, że on sam nie zdawał sobie z tego sprawy. Dziwne to, jak ludzie nie znają samych siebie! A jeżeli nawet kto zrobi odkrycie w swojej duszy, to często już jest za późno na wszystko.

A więc państwo Paggi okupowali fortepian, Lal Killian wpatrywał się dzikim wzrokiem w śnieg za oknami, Matil konferowała cicho z Anetą koło drzwi kuchennych, Łucja sterczała na wózku koło kominka gapiąc się w ogień, a Teresa i Barre grali w pokera. To jest chyba grali, bo ciągnęli karty, oglądali je frasobliwie i mierzyli oczami rosnący między niemi stos monet. Teresa miała gorączkę w oczach, jak zwykle przy kartach i paliła papierosa po papierosie, tak że oboje tonęli w obłoczku błękitnawego dymu.

Aneta zła i namroczona, znikła w drzwiach kuchni, a Matil zwróciła się do mnie z cichym, bezradnym śmiechem:

— Pan Bóg wie, co będziemy jedli na lunch. Nie wiem, co robić. Nim ten śnieg ustanie, może nam zabraknąć wszystkiego oprócz wody i kaszy owsianej.

— Trzeba dziękować Bogu za wodę — odparłam. — Ale skąd taki zapas wody?

— Koło domu jest sadzawka. To dużo znaczy. Ojciec mawiał zawsze, że bez wszystkiego można się obejść, ale nigdy bez mydła i wody. Na wspomnienie ojca twarz jej sposępniała. — I mydła jest dużo, tylko nie wiem, czyby to dobrze smakowało. Zato — zniżyła głos i spojrzała na innych, jakby chcąc się upewnić, czy nie słyszą — drzewa jest niewiele. Drzewa do palenia na kominkach.

Serce mi się ścisnęło. I tak już było źle... A gdyby śnieżyca ustała? Nie, to było niemożliwe. Ale gdyby mróz nie zelżał i śnieg nie stopniał, i gdyby trzeba czekać całe dni na możność dostania się do miasta?



PROSZEK Z „KOGUTKIEM“ (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i t. p.

PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK.

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW Z „KOGUTKIEM“



NAJWIĘKSZA KLINIKA DENTYSTYCZNA.
Uniwersytet w Filadelfji (Stany Zjednoczone) posiada największą na świecie klinikę dentystyczną, gdzie równocześnie 135 pacjentów może się poddać zabiegom lekarskim.

ROZOGEN POD RÓŻE oraz nawozy ogrodowe sztuczne „CHORZOWSKA MIESZANKA“ POLECA SKŁAD APTECZNY **M. JAGIEŁŁOWICZ** Sosnowiec, 3 Maja 7. 3720



Choroby płuc!

Stosowany przez pp. Doktorów „BALSAM THIOCOLAN AGE“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielanie się plwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i składy apteczne (drogerje). Żądajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki A. Gąseckiego w WARSZAWIE Leszno 41.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIS! **„Mój Przyjaciel Król“** **Tom Mix** w swoim najlepszym filmie dźwiękowym **Sensacyjno-salonowy dramat.** Nad program: **KOMEDJA I TYGODNIK.**

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Od środy 31 maja r. b. :—:—: Największe arcydzieło filmowe 1933 r. FILM REWELACJA! CLOU SEZONU! — Bezkonkurencyjny mistrz maski, jedyny następca LION CHANEJA — **BORIS KARLOFF jako „MUMJA“** Film od początku do końca trzyma w niebywałym napięciu. Nad program: **MAKABIADA W ZAKOPANEM** Mimo olbrzymich kosztów ceny miejsc nie podwyższone miejsca IV 54 gr.

Dźwiękowe Kino „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś Wielki film **„NAGANA“** z piękną Polką **TALĄ BIRELL**, która zaćmiła **GRETĘ GARBO i MARLENĘ DIETRICH** bije rekordy powodzenia na ekranach Warszawy, Lwowa, Wilna, Torunia, Lublina, Grudziądza. Tragedja nieszczęśliwych chorych na śpiączkę afrykańską, wskutek ukąszenia przez muchę Tse-Tse. — — —

Nadprogram: **Wyprawa do bieguna południowego.**

Restauracja „Park-Giszowiec“

poleca najnowszy, a może jedyny tego rodzaju w Polsce ogród oraz także samą kręgielnię. W niedzielę i święta przygrywa znakomita orkiestra pod batutą słynnego dyrygenta — **Bary.**

Poza tem szynne koncerty radjowe.

Zarządca **HECZKO.**

Dojazd z Szopienic kolejką f-my Giesche bezpłatnie, względnie autobusem z Katowic do Giszowca. — —

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

PENSJONAT „ŁOMNICZANKA“ w Łomnicy. Przystanek Łomnica - Zdrój (koło Piwnicznej), okolica górska, lesista, kąpiele mineralne. Poleca P. T. letnikom pokoje słoneczne wraz z utrzymaniem po cenach przystępnych, od 1-go czerwca. Zgłoszenia przyjmuje: Tryszczyłowa, Nowy Sącz Kunegundy 32. 3716

DIETETYCZNO-KLIMATYCZNE sanatorjum letnisko— D-ra Domańskiego, Olchowce, poczta Sanok. Otwarcie od maja, ceny zniżone. 3173

PIESKOWA SKAŁA idealny wypoczynek dla inteligencji. Starożytny zamek, wspaniała przyroda, olbrzymie słoneczne pokoje z całodziennem, lub częściowem utrzymaniem. Kaplica, czytelnia, tenis, kąpiele, rozrywki. Dojazd od Olkusza lub Krakowa szosą autobusem. Administracja Zamek — Pieskowa Skała, poczta Sułoszowa przez Olkusz. 3752

KRYNICA pensjonat „Podhale“ kuchnia dietetyczna wedle przepisów lekarza. Ceny przystępne. Gry towarzyskie, radjo. Władysław Berezowski. 3792

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „HANKA“ W MUSZYNIE nad Popradem

otwarty od 20 maja do 15 października

Obszerne, słoneczne pokoje z balkonami 1 i 2 osobowe, oraz dwupokojowe mieszkania na 4—5 osób. Osobny pawilon jadalny. Położenie zaciszne wśród ogrodów — ogród własny. Wyborowa kuchnia. Ceny umiarkowane. 3883

Muszyna od kilku lat najmodniejsza miejscowość kuracyjno-letniskowa w Karpatach, — wysokość 440 mtr. n. p. morza, posiada silne źródła mineralne, kąpiele gazowe i borowinowe, obszerną plażę — kąpiele w Popradzie. 17 minut koleją do Krynicy — 15 minut do Żegiestowa (kilkanaście pociągów na dobę). Taksa kuracyjna 5 zł. za sezon. Ponad 4.000 letników. Pożądane wczesne rezerwowanie pokoji.

ŻEGIESTÓW pensjonat Żorlina, — komfort, zdrowie, swoboda przy minimalnym wydatku. Na maj zniżki. Bielecka. 3339

RABKA wzorowo prowadzony pensjonat „Leśniakówka“ Knoffowej, poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem, przyjmuje dzieci pod opiekę. Ceny przystępne. 3947

RABKA. Wzorowo prowadzony pensjonat „Leśniakówka“ Knoffowej poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Przyjmuje dzieci pod opiekę. Ceny przystępne. 3779

TRUSKAWIEC Pierwszorzędny Pensjonat „Hanusia“ - Stanisławowianka“ centrum obok dworca osob. pięknie położony, poleca pokoje z całem utrzymaniem kuchnia doskonała jak i djetetyczna, pod fachowem kierownictwem wydaje obiady — śniadania i kolacje. — Ceny przystępne. Zarząd. 3953

ZAKOPANE „Helena“, Jagiellońska, przyjmuje wycieczki szkolne i turystyczne. Nocleg od 60 gr. Także poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Kuchnia b. dobra. Ceny niskie. 3926

CIECHOCINEK chrześcjański pensjonat M. Adamowej w „Jedynaczce“, słoneczne, odnowione pokoje, nowozbudowana sala, kuchnia wyborowa, djetetyczna. 3769

PIWNICZNA Pierwszorzędny pensjonat „Uzdrowisko“ na linji kolejowej Nowy Sącz — Krynica, urocze położenie nad Popradem, 15 minut do łazienek mineralnych, kąpiele popradowe, plaża. Otwarty od 15 maja. Pokoje słoneczne. Werandy. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia J. Bukowska. 3799

WISŁA Nowoczesny pensjonat „Orla“ Klonowskiej— vis a vis basenu. Odżywianie obfite. Ceny 7 zł. dziennie. 3601

KROŚCIENKO nad Dunajcem. Pensjonat Stary Dwór. — Pokoje z utrzymaniem od 5 zł. do 8.50 zł. 3783

KRYNICA Pensjonat „Belweder“ centrum, wykwintna kuchnia, otwarty. — Klemutowa 3858

RABKA Pensjonat „Sobieski“ Grochowskiej, blisko łazienek — poleca pokoje z utrzymaniem od zł. 6. 3844

RABKA „Leśna Polana“, wyborowa kuchnia 5 zł. utrzymanie. Burkowa 3940

RABKA „Bajka“ poleca pokoje z utrzymaniem lub bez. Ceny niskie. 3948

PENSJONAT „Antoinette“ w Ustroniu nad Wisłą poleca pokoje słoneczne, kuchnia warszawska, — w przedsezonie ceny znacznie zniżone. Janina Piętówna. 3870

DROBNE OGŁOSZENIA

LETNISKO Podszkle, góry, lasy, mieszkania — poleca Hasaniek Alojzy poczta Podwilk — dojazd Chabówka. 3871

POSADY i PRACE

POTRZEBNA zaraz zdolna krawcowa do pracowni sukien. „Ewelina“, Katowice, Jana 4. 3946

NAUKA I WYCHOW.

MATEMATYKA fizyki, chemji udziela dyplomowany pedagog. Wieloletnia praktyka. Egzaminy wstępne konkursowe politechniczne. Referencje Sosnowiec, Targowa 9 m. 6 od 4 popoł. 3880

LOKALE

WYNAJMĘ pokój słoneczny umeblowany, balkon, front Kołłątaja 6, m. 11. 3962

ROZNE

POSZUKUJĘ 200 zł. pożyczki. Dam zabezpieczenie wekslowe i dobry procent. 3877

MATERJAŁY kanalizacyjno - wodociągowe, piece i wanny kąpielowe, klozety, umywalki oraz sanitarne i węże gumowe do polewania ulic poleca w pierwszorzędnym gatunku firma „Arlechna“ sp. z o. o. w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7, telefon 1-21. 3928



Wózki dla chorych, do rozwożenia towarów, rowery, wszelkie części składowe do tychże poleca po cenach najniższych **KAROL BARAN** — Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15. Telefon 7-82. 2778

RADJO-POGOTOWIE warsztaty montażowe i stacja do ładowania akumulatorów terminowo i tanio uskutecznia J. Witkowski, Sosnowiec, Orla 10 a. Tel 4-86. Od godz. 8—13 i od 15—19. 3021

MYDŁO „KREM LEŚNY“ usuwa piegi, opaleniznę, plamy wątrobiane, wągry, liszaje, wybiela i wygładza cerę. Do nabycia w Składach Aptecznych i Perfumerjach. 3197

TARTAK w Sosnowcu, Dziewicza 18, tel. 1-15 poleca drzewo budowlane i stolarskie. 3748

PAMIĄTKA I Komunji Św. Z takim napisem dużą fotografję DARMO dodajemy do 6-ciu pocztówek bronzowych. — Ceny kryzysowe. — FOTO - LAZAR. Sosnowiec, Piłsudskiego Nr. 14. 3645

„MOHORT“ Sosnowiec ul. Targowa 20, tel. 9-17. ma wyśmienite **CUKRY** firm: WEDEL FUCHS MACHLEJD 3344

GURGUŁA biszkopty dla dzieci, chorych, starców polecane przez Izby lekarskie do nabycia wszędzie. Gdzie brak, wysyła fabryka Gurgula, Jarosław. 3282

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 3323

LODOWNIE gospodarskie, restauracyjne, masarskie, gablotki bufetowe i aparaty do wyszynku piwa, pierwszorzędnej jakości, kupuje się najkorzystniej wprost w fabryce REFLEX, Kraków, Sołtyka 19. 3337

BEZPŁATNEJ porady kosmetycznej udzielam jak usunąć pod pełną gwarancją plamy, wągry, krosty, kaszkę podskórną, liszaje suche, piegi, — zmarszczki. Osobiście przyjmuje codziennie 15 — 17 i listownie. Wytwórnia Kosmetyczna „Orbdal“, Poznań ul. Kraszewskiego 14. 3525

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs. 3540

PIANINO 3843 nowoczesne, krzyżowe mało używane sprzedam tanio. Katowice, Młyńska 4.



NAJUPORCZYWSZE BÓLE GŁOWY USUWA „KOWALSKINA“ ALE KONIECZNIE Z TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM A.K. SERCE W PIERŚCIENIU FABRYKA CHEM. - FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA

PKO. Warszawa 61.553 Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRZYŻEWSKI.